

Głos Wielkopolski

Rok III Nr P 68 Wydanie A B

Poznań, poniedziałek 10 marca 1947 r.

Cena 3 zł

Polska i Czechosłowacja

Pomiędzy Warszawą i Pragę przełamane zostały zatory.

Właściwie dlaczego po klęsce Niemiec stosunki polsko-czeskie nie stały się od razu bliskie i serdeczne? Był czas dostateczny na emigracji w Londynie, aby w ciągu sześciu lat rozważyć wszystkie sporne zagadnienia, wyjaśnić źródła nieporozumień, przebaczyć i zapomnieć wzajemne błędy. Wiemy, że porozumienie było bliskie, a mimo wszystko, gdy odzyskaliśmy niepodległość, staliśmy się sobie znowu obcy i dalecy. Powiedzmy otwarcie, że jedynym łącznikiem między obydwoma narodami były ugrupowania szczerze demokratyczne. Lecz rozumieliśmy wszyscy, że możliwość odrodzenia się niebezpieczeństwa niemieckiego, jak wykazuje rozwój wypadków międzynarodowych, nie maleje, lecz wzrasta.

Rzecz charakterystyczna, ani my, ani Czesi nie jesteśmy imperialistami, nie istnieje między nami płaszczyzna tarć międzynarodowych, nie walczymy o kolonie i wszechświatowe rynki zbytu, nie pragniemy zdobyć terytorialnych kosztów innych narodów. Przeciwnie, musimy się wspólnie od wieków bronić przed agresją niemiecką, a mimo to w rodzinie narodów słowiańskich byliśmy najczęściej pokłóceni. Pakt przyjaźni i nieagresji zawarliśmy np. dość wcześnie z Jugosławią, a powinniśmy to byli zrobić najpierw albo równocześnie z Czechosłowacją.

Zagadnienie wzajemnego stosunku pomiędzy narodem czechosłowackim i polskim było często przedmiotem dociekań socjologów. W Pradze w 1934 r. ukazała się broszura Komitetu Polsko-Czechosłowackiego Porozumienia Prasowego pt. „Gdzie tkwią przyczyny rozdziewięku polsko-czechosłowackiego”. Komitet ów dochodzi do wniosku, iż są to przyczyny charakteru raczej psychologicznego. Pozostaje on w związku z bardziej demokratyczną niż w Polsce (do niedawna) strukturą polityczną i społeczną Czechosłowacji i zadawnione niechęci i urazy pochodzą jeszcze z czasów przedwojennych. Był to sentyment galicyjski do Austriaków i Węgrów, do Wiednia i Budapesztu z jednej strony, a sympatia Czechów do carskiej Rosji i dla tzw. słowiańskiej polityki przedwojennej Petersburga z drugiej strony. Ani nam ani Czechom nie udało się zagadnień tych przezwyciężyć, lub nadać im w tej mierze bardziej taktowny i umiarkowany kierunek, aby strona druga stanowisko to mogła uznać i przyjąć. Z niewoli austriackiej wypłynęła zapewne większość nieporozumień polsko-czechosłowackich, które dotrwały do czasów ostatnich.

Zmieniony po drugiej wojnie światowej układ stosunków międzynarodowych narzucił nam potrzebę wspólnej taktyki w polity-

ce zagranicznej. Bez pisanych umów występowaaliśmy ostatnio na konferencjach międzynarodowych zgodnie, gdyż przyświecał Polakom i Czechom wspólny cel: obrona przed możliwością odrodzenia się imperiaлизmu niemieckiego.

Nadszedł czas ujęcia w formę traktatu skoordynowanych działań polsko-czeskich wobec zagranicy. Traktat, który podpisany zostanie w poniedziałek 10 bm. w Warszawie, będzie analogiczny z traktatem jugosłowiańskim, ale bardziej życiowy ze względu na sąsiedztwo obydwu narodów. Znikną wtedy takie anomalie, że np. od 1939 roku nie mamy z Czechosłowacją tzw. małej umowy granicznej, która normowałaby ruch tu-

rystyczny po obydwu stronach. Granica czechosłowacko-polska jest zamknięta, co nie sprzyja zbliżeniu obydwu narodów. Traktat ożywi stosunki kulturalne a przede wszystkim rozwinie stosunki gospodarcze. Na umowie zyska ludność polska na Zaolziu, która objęta zostanie specjalną klauzulą w traktacie polsko-czechosłowackim. Wreszcie ruszy z martwego punktu sprawa unormowania granicy polsko-czechosłowackiej. Warszawa i Praga będą miały dwa lata czasu na znalezienie takiego rozwiązania kwestii Zaolzia, które byłoby słuszne i sprawiedliwe i nie stało się już nigdy więcej zarzewiem nie tylko walk bratobójczych ale nawet niesnasek.

Ale, aby zbliżenie istotne nastąpiło, potrzeba przezwyciężenia po obydwu stronach oporów psychicznych i nabrania do siebie wzajemnie szacunku i zaufania. Traktat polsko-czechosłowacki powinien być pisany krwią serdeczną a nie chłodnym międzynarodowym stylem. Musi go ożywiać nieustanne uczucie, a nie tylko rozum. Nie ma w Polsce nikogo, kto by nie przyklaskał idei zbliżenia polsko-czechosłowackiego. Spośród wielu traktatów, jakie Polska jeszcze zawrze, ten warszawski z Czechosłowacją będzie niewątpliwie należał do najsympatyczniejszych i najrozumniejszych.

H. Barański.

Na II Zjazd Kupiectwa Wielkopolskiego

W dniu dzisiejszym odbywa się w Poznaniu w auli Akademii Handlowej — II Zjazd Delegatów Związku Zrzeszeń Kupieckich, jednoczący w swych szeregach kupiectwo z całej Wielkopolski.

Przedmiotem obrad będzie m. in. zapoznanie się z bilansem dotychczasowej działalności, a w szczególności podsumowanie osiągnięć w dziedzinie współdziałania kupiectwa w odbudowie kraju i normalizowaniu gospodarki narodowej. Wkład wysiłku kupiectwa jest tutaj poważny. Dowodem tego może być fakt, że uchwały i zalecenia powzięte na ostatnim Zjeździe w Poznaniu w dniu 14 października 1945 r. zostały nieomal w zupełności zrealizowane.

Kupiectwo wielkopolskie zawsze spełniało na tych ziemiach szczególną rolę. Jeszcze w okresie zaborów obok funkcji ściśle zawodowych postawiło sobie jako celne zadanie dokonywanie akcji konsolidacyjnej, zmierzającej do łączenia się poszczególnych komórek narodowych, do zachowania odrębności plemiennej i do ciągłego powiększania polskiego stanu posiadania.

W czasie pierwszej wolności kupcy wielkopolscy nie ustawiali w dążeniach, zmierzających do wzmocnienia naszej państwowości poprzez prowadzenie gospodarki realnej, opartej na celowej wymianie dóbr, pozbawionej cech ubiegania się za najwyższym zyskiem. Postawą swą i wytrwałą pracą zdobyło sobie kupiectwo nasze pełne zaufanie najszerzych rzesz społecznych naszego kraju.

Po ostatniej wojnie, kiedy rozproszone kupiectwo zaczęło wracać do rodzinnych miast — dostosowało się szybko do zmiennej rzeczywistości. Wiedzione zdrowym instynktem i zmysłem zawodowym zabrało się do pracy w warunkach wyjątkowo cięż-

kich. Niejeden nie odnalazł swej dawnej placówki, a niejeden został przez innych wyprzedzony i zastał własny warsztat już zajęty. Kupcy nie poddali się zniechęceniu, wykazali swą tężyźnię i wolę odbudowy kraju na nowych podstawach i w ramach zakreślonych wielkimi reformami społecznymi. Skutek nie kazał długo na siebie czekać. Rok 1946 był okresem wielkich inwestycji i poważnego wysiłku. Budowano składy i ich urządzenia, szukano źródeł zakupu, troszczono się o jak najlepsze zaspokojenie potrzeb klientów... Jednym słowem, wszystko to co wypełnia czas człowiekowi czynnym, odbudowującemu z pożogi nowe życie na ruinach.

Kupiectwo nie tylko chlubnie spełniło swą misję w zaskakującym odradzającym się państwie, nie tylko myślało o tym, by załatwić swe warsztaty na solidnych fundamentach, ale przede wszystkim oddało się do dyspozycji w przeprowadzeniu dystrybucji towarów, pochodzących z wytwórni państwowych.

Jedną z nieprzemijających zasług kupców wielkopolskich jest stała troska o szkolenie nowego narybku i rzetelną opiekę nad uczelniami. Również należy podkre-

ślić, że przy szkoleniu kandydatów do stanu kupieckiego kładzie się specjalny nacisk na wyrobienie w nich wysokiego poziomu etycznego i obywatelskiego. Wszelki element spekulacyjny nie znajduje miejsca w szeregach kupiectwa wielkopolskiego.

Przedmiotem obrad II Zjazdu będzie m. in. rozważanie o sposobach wyjścia z obecnego impasu. Po zerwaniu z gospodarką liberalno-indywidualistyczną w Polsce, cały nasz świat kupiecki w ilości 150 tysięcy placówek nie jest w pełni swych możliwości wykorzystany.

W gospodarce planowanej, ściśle mówiąc 3-letnim Planie Narodowym wyznaczono kupiectwu odpowiednie miejsce, przysługujące mu z tytułu jego zasług i znaczenia gospodarczego i to miejsce nie tylko w wypowiedziach konferencyjnych czynników decydujących, ale w istotnym realnym układzie życia i stosunków ekonomiczno-politycznych naszego modelu gospodarczego.

Życzymy kupiectwu, by obrady jego i rezolucje przyobiektywały się w pożądanym dla nich kształcie i dały kupcom wielkopolskim tak ściśle związanym z tutejszym społeczeństwem takie wyniki, jakich oczekują w poczuciu słuszności swych praw.

Anglia zamierza wycofać się z Niemiec

Nowy Jork (PAP). Pewien senator, który był obecny w ubiegłym tygodniu na konferencji w Białym Domu poświęconej sytuacji w Grecji oświadczył, że Grecja jest tylko jednym i to być może drugorzędnym czynnikiem w komplecie zagadnień, na które rząd brytyjski skierował uwagę rządu amerykańskiego. Wielka Brytania — zdaniem tego informatora — zawiadomiła rząd Stanów Zjednoczonych, że będzie zmuszona wycofać się nie tylko ze swych zobowiązań

gospodarczych na Środkowym Wschodzie, a w szczególności w Grecji i w Turcji, lecz również będzie musiała znacznie zredukować swe wojska strzegące bezpieczeństwa dróg komunikacyjnych ze wschodem. Sytuacja może nawet rzekomo stać się tak poważna, że Wielka Brytania będzie zmuszona do wycofania się ze swej strefy okupacyjnej w Niemczech i Austrii, co skłoniłoby Stany Zjednoczone do zajęcia tych terenów.

Życiorys śp. Jana Szczyrka

W godzinach rannych, 7 marca br., zakończył życie poseł Jan Szczyrek, człowiek o wielkich wartościach moralnych, nieustraszonego bojownika o wolność i prawa klasy robotniczej.

Związany ściśle z ruchem robotniczym na terenie Lwowa był znany całemu tamtejszemu proletariatu jako niezłomny i bezkompromisowy wróg nacji, z którą walczył słowem i piórem. Ten syn chłopca z Rzeszowskiego już w gimnazjum wstępuje do tajnej organizacji uczniowskiej pod nazwą „Promieniści”, w ramach której rozwija żywą działalność.

Jako 20-letni młodzieniec wstępuje w roku 1902 do Polskiej Partii Socjalistycznej, w szeregach której pozostał aż do końca życia. Współpracuje w socjalistycznym dzienniku lwowskim pod tyt. „Głos”. Redaguje tygodnik „Kolejarz”. W organizacjach robotniczych zajmuje zawsze czołowe stanowisko, bierze udział w licznych konferencjach, zebraniach i zgromadzeniach. W latach 1919—1935 redaguje organ PPS we Lwowie „Dziennik Ludowy” i tygodnik „Trybuna Robotnicza”, który jest rzeczywiście trybuną wszystkich działaczy i publicystów lewicowych, zjednoczonych we froncie antyfaszystowskim.

Zmarły piastował liczne społeczne urzędy i funkcje. Między innymi jako przewodniczący zarządu Kasy Chorych zbudował wielkie sanatorium. Na emigracji broni zasad prawdziwej demokracji i walczy konsekwentnie o doprowadzenie do porozumienia kół londyńskich z krajem i jako jeden z pierwszych powraca do kraju. Wchodzi do KRN, a w pierwszych wyborach do sejmu, 19 stycznia 1947, zostaje posłem z ramienia PPS. Od września 1946 pełni funkcje jednego z wiceprezidentów Spółdzielni „Czytelnik”.

Z posłem Szczyrkiem schodzi do grobu szlachetny i nieustraszonego bojownik o prawdę, sprawiedliwość i demokrację.

Cześć Jego pamięci!

Dnia 7 marca 1947 roku, zmarł po krótkich cierpieniach



Jan Szczyrek

członek Zarządu Głównego, sekretarz generalny Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, poseł na Sejm R.P.

W Zmarłym tracimy oddanego i cenionego współpracownika naszej instytucji.

Cześć jego pamięci!

ZARZĄD GŁÓWNY
Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”

Polska żąda likwidacji oddziałów polskich w Niemczech

Nota Polskiej Misji Wojskowej do Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie

Berlin. (PAP). Polska Misja Wojskowa w Berlinie złożyła Sojuszniczej Radzie Kontroli notę w sprawie polskich organizacji o charakterze wojskowym, znajdującym się na terenie Niemiec.

Nota stwierdza m. in., że w czasie ostatniej wojny hitlerowcy przerzucili liczne rzesze Polaków do Niemiec. Przeważająca część tych Polaków wróciła już do kraju, jednakże w zachodnich strefach Niemiec pozostaje dotychczas około 260 tysięcy deportowanych i byłych jeńców wojennych polskiej narodowości. Rząd polski pragnie, by wszyscy Polacy wrócili do Ojczyzny, ale nikogo do tego nie zmusza i pragnie rozstrzygnąć opiekę nad tymi, którzy do kraju jeszcze nie wracają. Natomiast rząd polski nie może się zgodzić, aby z deportowanych i b. jeńców wojennych polskiej narodowości powstawały organizacje o charakterze wojskowym lub policyjnym, tworzone pod auspicjami władz alianckich i będące bazą dla wrogich państwu polskiemu faszystowskich czynników emigracyjnych. Należy z przykrością stwierdzić, że w zachodnich strefach Niemiec istnieją tego rodzaju organizacje. W strefie amerykańskiej około 40 tysięcy Polaków zostało zwerbowanych do kompanii wartowniczych tzw. „Labour Service Companies”. Wartownicy ci są umundurowani, zorganizowani na sposób wojskowy i uzbrojeni. Podlegają władzom amerykańskim, ale stanowiska oficcerskie są obsadzone równolegle przez b. oficerów polskich. Polskie dowództwo kompanii wartowniczych składa się z ludzi wrogich rządowi polskiemu, w znacznej części oficerów b. „Brygady Świętokrzyskiej”. Brygada ta wycofała się razem z wojskami niemieckimi. Dowódca tej jednostki był płk Dąbrowski (pseud. „Bohun”), którego rząd polski traktuje jako zdrajcę narodu za współpracę z Niemcami podczas okupacji. W Mannheim znajduje się ośrodek szkoleniowy kompanii wartowniczych, w którym oficerowie faszystowscy urabiają wśród wartowników nastroje antypatriotyczne i wrogość dla rządu polskiego. Polscy oficerowie, zatrudnieni w kompaniach wartowniczych utrzymują stały kontakt ze sztabem gen. Andersa i faszystowskimi kołami emigracyjnymi w Londynie i w Niemczech. Do kompanii wartowniczych gromadzą się różni zbiegcy, Volksdeutsche i osoby, które boją się wrócić do kraju z obawy przed odpowiedzialnością za współpracę z okupantem.

W strefie brytyjskiej w październiku 1946 r. władze okupacyjne również przystąpiły do werbowania Polaków do kompanii wartowniczych. Na terenie strefy brytyjskiej kompanie takie istnieją: w Neumeunster, Cuxhafen pod Hannoverem, w rejonie reńsko-weselfalskim, w Herford i w Bielenfeld. Kompanie znajdują się pod dowództwem angielskim, ale bezpośredni wpływ na wartowników mają b. oficerowie polscy wrogo nastawieni do rządu polskiego. Najsilniejszą akcję prowadzi płk Ziemiński, dowódca ośrodka Wentrof w Hamburgu, znany ze swych antypaństwowych wystąpień. W obozie Wentrof, skąd głównie odbywa się rekrutacja, zabrania się słuchać radia warszawskiego.

Poza tym na terenie strefy brytyjskiej znajduje się pierwsza dywizja pancerna i polska brygada spadochronowa, które jako wojska okupacyjne, dysponują wszelkimi środkami do rozwinięcia wpływów na ośrodki b. jeńców wojennych. Działają tam specjalny sztab, kierowany przez majora Niedzielskiego, który ściśle współpracuje ze wszystkimi kołami faszystowskimi i antyrepatriacyjnymi. Tworzenie oddziałów o charakterze wojskowym i policyjnym oraz werbowanie do nich Polaków stanowi problem w stosunku do którego rząd polski zmuszony jest zająć określone stanowisko:

- 1) Werbowanie Polaków do oddziałów wartowniczych przeszkadza repatriacji. Młodzi ludzie, których Polska potrzebuje i którzy powinni poświęcić swą pracę dziełu odbudowy, karmieni antyrepatriacyjną propagandą, niechętnie decydują się na powrót do kraju.
- 2) Kompanie wartownicze pozostają pod wpływami faszystowskich czynników emigracyjnych wrogich rządowi polskiemu, używają one przy tym godła państwowego i odznak, przysługujących tylko członkom Sił Zbrojnych, podległych rządowi Rzeczypospolitej Polskiej.
- 3) Istnienie organizacji o charakterze wojskowym i policyjnym stanowi bazę dla rozwoju organizacji nieoficjalnych, militarystycznych oraz faszystowskich, które zagrażają demokracji i pokojowi.
- 4) Zgodnie z przepisami prawa polskiego, obywatele polscy wstępujący do służby państwowej innego państwa, tracą obywatelstwo polskie.

W tych warunkach mamy zaszczyt prosić Sojuszniczą Radę Kontroli o rozwiązanie problemu

Stan rzek w kraju

Warszawa (obsł. wł.). Dorzecze Wisły: Kraków — Wisła, stan wody: 444 cm, lodu nie ma. Nowy Sącz, Dunajec — stan wody 214 cm, grubość lodu 38 cm. Przemyśl — San, stan wody 390, Zawichost — Wisła, stan wody 384 cm, grubość lodu 47. Warszawa — Wisła, stan wody 122 cm, grubość lodu 60 cm. Ujście Brdy, stan wody 296 cm, grubość lodu 52 cm. Sieradz — Warta, stan wody 338 cm, grubość lodu 43. Koniń — Warta, stan wody 328 cm, grubość lodu 48. Poznań — Warta, stan wody 199 cm, grubość lodu od 20 do 50 cm. Gorzów — Warta, stan wody 284 cm, grubość lodu 60 cm. Kostrzyn — Odra, stan wody 414 cm, grubość lodu 47 cm. Szczecin — Odra, stan wody 496 cm, grubość lodu 22—32 cm.

Górna Wisła do Krakowa wolna od lodu.

Stan wody w Krakowie w ciągu ostatniej doby wzrósł o 164 cm. Na wszystkich dopływach górnego biegu Wisły rozpoczął się ruch lodów, które dalej tworzą zatory. Na Odrze rozpoczął się przybór wody i ruch lodów.

kompanii wartowniczych oraz o rozwiązanie tych kompanii, które się składają z Polaków i o nie werbowanie ich na przyszłość.

Mamy nadzieję, że życzenia nasze będą przychylnie potraktowane, co niewątpliwie przyczyni się do zacieśnienia dobrych stosunków pomiędzy Narodami Zjednoczonymi i do utrwalenia pokoju światowego.

Sprawa oddziałów polskich w Anglii

Londyn. (PAP). Popierając poprawkę wniesioną przez ministra spraw zagranicznych Ede do ustawy o PKPR naczelny prokurator brytyjski sir Hartley Shawcross wyjaśnił, że nowa klauzula przyczyni się do legalizacji dotychczasowej

działalności polskich sił zbrojnych w Wielkiej Brytanii. Dyscyplina musi być utrzymana — powiedział Shawcross — rozwiązanie zagadnienia prawnego jest konieczne. Poprawka wniesiona przez ministra Ede, która nie stanowi poważnego naruszenia zasad konstytucyjnych, przyczyni się do tego. Znany prawnik brytyjski, członek niezależnej Partii Pracy, Pitt dowodził, że prawo z dnia 1 stycznia 1945 r., które tworzy podstawę wniesionej poprawki, jest prawem martwym wobec tego, iż Polska w owym czasie znajdowała się pod okupacją niemiecką. Prokurator Shawcross wyjaśnił, że dyskusja ma charakter czysto akademicki i że ważnym jest jedynie fakt, iż jeszcze przez pewien okres czasu musi być utrzymana kontrola brytyjska nad oddziałami polskimi.

Ziółta „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego

3-164

stosuje się przy chorobach wątroby, kamieniach żółciowych, katarze żołądka i kiszek, uporczywych zaparciach, złej przemianie materii i artretyzmie. Sprzed. w apt. i skl. apt. Lab. Fizjol. - Chem. „Cholekinaza”, Warszawa, Mokołowska 50

Wykonanie wyroku na katach Warszawy

Warszawa (PAP). Dnia 8 marca 1947 roku o godz. 6-tej rano w Więzieniu Mokołowskim został wykonany wyrok śmierci na Ludwiku Fiszerze, Józefie Meisingerze i Maksie Daume. Egzekucja odbyła się w

obecności prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie i osób zobowiązanych w myśl kodeksu postępowania karnego do obecności przy egzekucji: lekarza więziennego, kapelana więziennego i naczelnika więzienia.

Dziś delegacja czechosłowacka przybywa do Warszawy Program uroczystości

Warszawa (obsł. wł.). Dziś o godzinie 9,20 przybywa do Warszawy rządowa delegacja czechosłowacka, celem podpisania paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją. Na dworcu głównym w Warszawie będą oczekiwali na czechosłowackich gości przedstawiciele rządu i korpusu dyplomatycznego. Po ogłoszeniu przemówień i odebraniu defilady, goście czechosłowaccy udadzą się do Pałacu Myśliwskiego w Łazienkach, gdzie zamieszkają. Przybyli z członkami rządu czechosłowackiego gen. Svoboda i towarzyszący mu wyżsi oficerowie będą gośćmi marszałka Żymierskiego. O godzinie 12-ej odbędzie się defilada. O godzinie 21-ej w sali Prezydium Rady Ministrów odbędzie się bankiet na cześć delegacji czechosłowackiej.

W drugim dniu po południu, po złożeniu wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza, delegacja czechosłowacka uda się na audiencję do Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta. Uroczystość podpisania paktu polsko-czechosłowackiego nastąpi o godzinie 13-ej w Belwedrze, w obecności Prezydenta R. P., delegacji czechosłowackiej, członków rządu polskiego, ambasadora Wierbłowskiego, posła Czechosłowacji w Warszawie i innych. O godzinie 17-ej odbędzie się w Pałacu Myśliwskim konferencja prasowa. Drugi dzień pobytu delegacji czechosłowackiej zakończy się obiadem wydanym w Belwedrze o godzinie 20-ej.

Londyn (API). Liberalny „Manchester Guardian” umieścił w dniu dzisiejszym artykuł wstępny, zajmujący się paktem polsko-czechosłowackim. Dziennik stwierdza, że pakt ten wypełni lukę, jaka powstała po zawarciu przez Polskę i Czechosłowację paktów z ZSRR i Jugosławią. Pismo twierdzi, że ze stanowiska polskiego pakt ten jest uzupełnieniem, a nie odpowiedzią na sojusz francusko-brytyjski. „Manchester Guardian” przytacza głosy prasy polskiej i podkreśla, że pierwszym celem paktu polsko-czechosłowackiego jest zabezpieczenie się przed agresją niemiecką.

Paryż (PAP). Opinia francuska przyjęła z żywym zadowoleniem wiadomości o bliskim podpisaniu paktu o przyjaźni i pomocy wzajemnej pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Pod-

Największy zator lodowy w Polsce

Przemyśl (PAP). Na Sanie skutkiem dwudniowej odwilży nastąpiło gwałtowne ruszenie lodów. Zostało ono zahamowane przez nagłą obniżkę temperatury. Po obu stronach Przemyśla utworzył się w następstwie tego zator o długości 30 km. Ruszenie lodów zmiołło kładkę przerywając łączność z miastem. Most kolejowy, położony na peryferiach, został również poważnie zagrożony.

Dnia 7 bm. w woj. krakowskim woda jednak zaczęła opadać. Groźbę powodzi na terenie województwa zlikwidowano. Groźna sytuacja wytworzyła się jedynie w pow. brzeskim. Dnia 7 bm. zerwany został most drogowy pod Jawiszowicami. Most w Osielcu jest zagrożony. Na terenie całego województwa trwa w dalszym ciągu ostre pogotowie.

Opieka USA nad Grecją

Waszyngton (PAP). Jak informują z kół zbliżonych do Białego Domu, prezydent Truman przystąpił już do opracowywania orędzia do kongresu, w którym wystąpi z wnioskiem o udzielenie Grecji pożyczki w wysokości 250 milionów dolarów.

Orędzie ma być przedłożone kongresowi bądź w piątek, bądź też w poniedziałek. Ponadto prezydent zwrócił się do narodu amerykańskiego przez radio z wytyśzczeniem następstw, jakie mogłyby pociągnąć za sobą katastrofa finansowa Grecji. Te same koła twierdzą, że prezydent Truman nie przewiduje ewakuacji wojsk brytyjskich z Grecji i nie bierze pod uwagę ewentualności wysłania do Grecji wojsk amerykańskich.

Od niedzieli, 9 marca 1947, ukazuje się w nowej szacie

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK GOSPODARCZY

pierwszy dziennik odrodzonej Polski

jedynе pismo, naświeclające wszechstronnie zagadnienia gospodarcze

szczegółowo informujący o polityce zagranicznej zawierający obszerny materiał publicystyczny

W dniu tym rozpoczyna się druk nowej powieści znanego pisarza

J. B. PRIESTLEY'a
„JASNY DZIEŃ”

Cena egzemplarza 4 zł.

Objętość 12 stron

Przed konferencją moskiewską

Warszawa (obsł. wł.). Przygotowania do konferencji ministrów spraw zagranicznych zostały zakończone. Goście zagraniczni, których liczbę określa się na przeszło 500 osób, będą rozmieszczeni w czterech hotelach. Ministrowie Marshall, Bevin i Bidault zamieszkają w gma-

chach ambasad swoich krajów, w Moskwie. Wczoraj oczekiwany był minister Bidault. Minister Marshall zatrzymał się 48 godzin w Berlinie, po czym samolotem udał się bezpośrednio do Moskwy.

Warszawa (obsł. wł.). Specjalny pociąg „Złota Strzała”, wiozący ministra Bevin i delegację brytyjską, przybył onegdaj przed południem do stolicy Związku Radzieckiego. Brytyjskiego ministra spraw zagranicznych oczekiwał na dworcu zastępca ministra spraw zagranicznych Zw. Radzieckiego Wyszynski oraz personel ambasady brytyjskiej w Moskwie.

Londyn (BBC). Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin przybył wczoraj rano do Moskwy, zaraz po godzinie 9-ej czasu brytyjskiego. Min. Bevin oświadczył po przyjeździe: „Spędzimy tu pewien czas, próbując stworzyć pokój, który winien przeszkodzić wszelkim próbom agresji i pozwolić całemu światu żyć bezpiecznie”. Minister Bevin wyraził swe zadowolenie ze swego ponownego przyjazdu do Moskwy i pozdrowił lud rosyjski w imieniu ludu brytyjskiego. Francuski minister spraw zagranicznych Bidault oraz gen. Marshall — minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych nie przybędą wcześniej do Moskwy niż w niedzielę. Korespondenci prasowi donoszą, że ukończono już wszystkie przygotowania związane z konferencją, która rozpocznie się w poniedziałek.

Zamach stanu w Paragwaju

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Asuncion (Paragwaj), że w piątek, dnia 7 bm., godz. 22 w południe usiłowano w Asuncion dokonać zamachu stanu. Grupa zamachowców wymusiła strzałów zajął główną komendę policji. Grupa ta należy rzekomo do partii „Federalista” składającej się z przeciwników prezydenta. Po przeprowadzeniu kontrataku komenda policji została odzyskana. Wszyscy zamachowcy zostali aresztowani.

Święto kobiet całego świata

W 1910 roku w Kopenhadze podczas Międzynarodowej Konferencji Kobiet postanowiono, że dzień 8 marca będzie poświęcony kobietom, ich walce o równe prawa, wolność i utrzymanie pokoju.

Od tej daty — każdego roku, na całym świecie obchodzą kobiety pamiętny dzień. Nawet w 1915 roku, podczas wojny, odbyła się w Berlinie Międzynarodowa Konferencja, która zjednoczyła kobiety wszystkich krajów.

Podczas ostatniej wojny przeciwko Niemcom hitlerowskim i ich satelitom, kobiety wszystkich krajów demokratycznych obchodziły uroczystości dzień 8 marca, mobilizując swe siły do zwycięstwa nad wrogiem, a w krajach okupowanych święciły tę rocznicę przez wzmocnienie podziemnej działalności przeciw najeźdźcy. Dzień ten był ogniwem łączącym wszystkie kobiety, które nie znając się, walczyły o wspólną wolność.

W krajach naprawdę demokratycznych kobieta otoczona powszechnym szacunkiem bierze czynny udział w ży-

ciu politycznym i ekonomicznym, i dlatego dzień 8 marca posiada charakter święta radości i twórczej działalności.

Nie wolno jednak zapominać, że tak długo, jak trwać będą bastiony faszizmu, zagrażające pokojowi świata, święto to winno zachować charakter walki. Świat nie jest jeszcze taki, o jakim marzyliśmy. W Hiszpanii generała Franco lud w dalszym ciągu bohatercko walczy, mimo wzrastającego terroru. Również w Grecji bojownicy wolności walczą przeciw tym, którzy wczoraj pracowali z Hitlerem, a dziś są przy władzy.

Co się tyczy Niemiec, to uważamy, że winny one być całkowicie zdenazyfikowane, by nigdy już nie zagrażały pokojowi świata. — Niemcy muszą zapłacić odszkodowania, które pozwolą odbudować zniszczone przez nich kraje.

Dzień 8 marca jest więc nie tylko świętem radości wszystkich kobiet na całym świecie, ale i także dniem czujności i dalszej walki o pokój i demokrację.

Jerzy Koller

Problemy teatru polskiego

Zagadnienie aktora

Tytuł „Zagadnienie aktora” może zdziwił niejednego z czytelników mego artykułu.

Czyżby istniał taki problem właśnie w Polsce, która miała przecież zawsze tyle wielkich talentów scenicznych? Bez wątpienia, jeżeli chodzi o wysoce uzdolnionych, ba nawet genialnych jednostek, scena polska nie miała prawa żalić się. Od Wojciecha Bogusławskiego zaczynając, teatr polski mógł imponować talentami. Już samo jedno nazwisko Heleny Modrzejewskiej oświetliło scenę polską światową sławą, a gdzie ci wszyscy: Żółkowski, Królikowski, Leszczyński, Rapacz, Frenklowie, Kamiński, Jaracz, Solscy, gdzie takie wspaniałe aktorki jak: Hofmanowa, Aspergerowa, Solka, Siemaszkowa, Tekla i Irena Trapsza, Wysocka, Mrozowska, by wspomnieć jedynie o najważniejszych i to spośród tych, co należą do niezapisanego dotąd, niestety: „Historii Teatru Polskiego”. Wydał teatr polski całe rodziny aktorów: Trapszowie, Rapacz, Leszczyński, co z pokolenia na pokolenie podtrzymywały wspaniałe tradycje „gwiazd” na firmamencie teatru polskiego.

Kiedy Bernard Shaw miał ten gest, czy kaprys tylko, aby Warszawie dać prawo „prapremiery” „Wielkiego Kramu”, a na przedstawienie zjechał wybitny dziennikarz i krytycy angielscy, przyznali oni słusność genialnemu starcowi, bo jak twierdził — w Anglii nie ma takiego aktora jak Junosza-Stepowski, który na owej prapremierze kreował rolę króla Magnusa.

Sp. Roman Żelazowski pokazywał mi kiedyś fotografię, jaką ofiarował mu Robert Bracco z dedykacją: „memu najlepszemu Piotro Caruso”, a przecież to świetną rolę grali poza Żelazowskim inni i to najświetniejsi aktorzy europejscy.

Ale to wszystko nie wyczerpuje jeszcze zagadnienia. Teatr nowoczesny zerwał już dawno z systemem „gwiazd” — dziś króluje on tylko w kinie, a i tam zaznacza się już jego bardzo wyraźny zmierzch. Dziś wartości teatru nie mierzy się według ilości „gwiazd”, chociażby najpiękniejszej nawet wielkości, ale poziomem przeciętnego zespołu. I tutaj znów możemy stwierdzić, że w teatrze polskim, nie tylko przed pierwszą wojną europejską (1914—1918), ale i w okresie „miedzywojennym” ten poziom przeciętny był naprawdę wysoki i bardzo wyrównany. W teatrze niezapomnianej pamięci Tadeusza Pawlikowskiego i w Krakowie i we Lwowie, każdy aktor, czy na najpierwszym, czy na najpodrzedniejszym stanowisku, był w swoim zakresie — pierwszorzędnym. I czy grał pierwszego bohatera, czy ostatniego z jego kompanów, spełniał swoje zadanie leżące u artysty.

O cóż więc chodzi?

O bardzo wiele rzeczy, a w pierwszej linii o to, że zadanie dzisiejszego aktora jest dużo trudniejsze. Jeżeli dawny aktor wypełniał niemal bez żadnej reszty swoje zadanie, gdy tylko miał talent i grał dobrze, jednym słowem był dobrym aktorem, dziś również jest to warunkiem koniecznym, nie mniej atoli nie wyczerpuje w całości zadania artysty scenicznego, dziś musi on być jeszcze: nauczycielem, przewodnikiem, a bardzo często nawet kapłanem i apostołem.

O tym „kapłaństwie” i „apostolstwie” nadeklamowano i nadrukowano sporo już dawniej, ale naprawdę nie było z tym tak groźnie. Kamiński grając wspaniale, bezkonkurencyjnie „Bogatego wujaszka”, „Walkę motyli” czy „Markiza Priola”, Jaracz w „Zamachu”, „Murzynie Warszawskim”, a nawet w Galsworthya „Gołębim sercu” byli niewątpliwie wielkimi artystami, mistrzami sztuki scenicznego, ale gdzie tam było miejsce na „kapłaństwo” czy „apostolstwo”, nie bardzo rozumieć. Grał dla „górných 10 000”, dla publiczności należycie przygotowanej, niewątpliwie bardzo wymagającej, często snobistycznej, której uczyć nie było potrzeba, a jeżeli nawet taka potrzeba istniała często, trudno ją było zaspokoić, przy niechęci uczni.

Aktor współczesny, powojenny musi mieć to nastawienie, że ma do czynienia z publicznością

nową, bardzo często taką, która po raz pierwszy w życiu zetknęła się z teatrem i sztuką aktora. Tego widza on musi przekonać, zdobyć dla teatru, i to nie schlebając jego niższym instynktom, potrzebie gapienia się i zabawy, ale przemawiając do jego, nieraz głęboko schowanych drzemających, szlachetnych pragnień: piękna, dobra i poezji”. Budzić te pragnienia, rozwijać uczucie, pomnażać wiedzę, rozumienie sztuki, miłość ojczyźnej literatury i piękności własnego języka, zmusić go do zastanawiania się nad zagadnieniami życia narodowego i społecznego, uświadamiać i rozbudzać wielkie tęsknoty, oto zadanie współczesnego aktora, artysty i obywatela.

Aktor musi zapomnieć o sobie, a pamiętać przede wszystkim o tym swoim powołaniu. Nie znaczy to wcale, że aktor nie powinien dbać o swój byt materialny. Dziś — chwala Bogu — minęły te czasy, kiedy życie aktora, a zwłaszcza na prowincji, to było jedno pasmo wyrzeczności, nieraz wprost niedzi i upokorzeń. Ta przeszłość ze swoją bardzo wątpliwą wartością romantyczną jest już poza nami, i miejmy nadzieję, nigdy nie wróci. Co było w niej pięknego i wzruszającego, pokazali nam Sewer w „Uprogu sztuki”. Zapolska w licznych nowelach i powieściach, Reymont („Komediantka”, „Lili”) i w in. Było, minęło i nie ma czego żałować. Z pewnością i ta epoka wydała sporo wspaniałych, wielkich aktorów. Tych policzyliśmy i pamiętamy, ale nikt nie zliczył i nie zapamiętał tych, nieporównanie liczniejszych, którym te warunki zwichnęły życie, wykończyły i zmarnowały.

Ale aktor, dla którego wszystkie problemy sceny i jego zawodu wyczerpują się w wysokości gaży, ilości przydziałów i jakości „stolówek”, nie jest ani artystą, ani nawet rzemieślnikiem, bo w każdym rzetelnym rzemieślniku tkwi zawsze spory kawał artysty.

Ale nie tylko z własnych wygod musi zrezygnować prawdziwy artysta z powołania. Aktorzy wiedzą, co to znaczy publiczność, która nie reaguje, nie śmieje się z najlepszych, najcieńszych dowcipów, wybucha śmiechem w miejscach, które winny wzruszać, porywać. Aktor w zetknięciu z takimi objawami, jak bardzo byłoby mu one przykre, raniące miłość własną, nie śmie się niecierpliwić, buntować, rozgoryczać. Musi zawsze i ciągle pamiętać, że to jest publiczność nieprzygotowana, niewykształcona, niewyrobiona, powinien pytać sam siebie rzeczowo i bezstronnie, czy

środki, których użył w swej grze, nie były może za trudne, za mało jasne, przekonujące? Jego zasadą i drogowskazem winno być: dziś jeszcze nie rozumiem, ale zrozumieją jutro, dziś są głusi, ale jutro usłyszą, uczynię wszystko, aby zrozumieć intencję autora, reżysera i moje. Może niejedno trzeba będzie zmienić, niejednego się wyrzec, ale nie wolno ustawać w tym zbożnym wysiłku, za to trzeba pracować wytrwale, rozwijać się, wzbogacać środki swej sztuki i uczyć siebie i innych, uczyć, uczyć...

Ten ostatni postulat jest niesłychanie ważny. Większość naszych młodych artystów, chociażby najzdolniejszych — powiedzmy szczerze i bez fałszywego wstydu — jest niedokształcona. Do tego tematu powrócimy jeszcze, kiedy poddamy analizie problem szkolnictwa zawodowego aktora. Dlaczego zresztą mieliby aktorzy stanowić właśnie wyjątek, skoro cała nasza młoda inteligencja ma identycznie te same braki. Wojna, okupacja, terror wroga to jest usprawiedliwienie, wytłumaczenie, ale wcale nie absolucja z dalszej pracy. Właśnie dlatego, że tak jest, trzeba niezmiennie wiele dobrej woli, wytrwałości, nawet zaparcia się siebie, aby na głębokiej prowincji, bez wzorów, bez książek nawet, pracować nad sobą, wzbogacać swą wiedzę, usuwać braki.

Pyszałkowate zadufanie we własne zdolności nie zaradzi złemu, musi nieodwołalnie prowadzić do maniery, powtarzania i wykolejenia. Szkół dramatycznych stworzono może więcej nawet, niż potrzeba, niektóre przynajmniej są postawione dobrze, niejedna ma poziom wysoki. Z tych szkół w najbliższych już latach wyjdzie młodzież aktorska, inaczej, lepiej, wszechstronnie przygotowana i bardzo przedko, przede wszystkim, aniżeli się tego spodziewają, ci dzisiejsi młodzi staną się pokoleniem starszych... Konsekwencje są zupełnie jasne i niedługo każą na siebie czekać.

Aktor dzisiejszy, naszej powojennej ery ma przed sobą zadanie: wypracować idealnego aktora przyszłości. Jest to trud wielki, naprawdę „pionierski” w dobrym słowa znaczeniu. Celem jego jest nie tylko — bo tak było zawsze w prawdziwym teatrze — wielka sztuka, ale stworzenie dla niej ofiarnych kapłanów, i dobrze ją rozumiejących i głęboko kochających odbiorców.

To jest cel wielki, wart wysiłku i poświęcenia, a jego osiągnięcie stanie się rozwiązaniem zagadnienia Aktora w Polsce odrodzonej.

FRANCISZEK FENIKOWSKI

Nokturn zimowy

Księżyc — słowik spłoszony — rozchwał piór promyki
i w zamazle na skrzydłach blasku sływa okno,
za chwilę oczu moich srebrne pióra dotkną,
by unieść me spojrzenie w krajobraz muzyki.

Bo zimą w śpiew przetapia się światłość miesiąca,
w srebrzące się na szybie fantastyczne pnące...
Jak z sieci ich pajęczą serce me wypłaczę,
gdy więzi je melodia na oknie krzepnąca?

Gdzie jestem? Ośnieżona wierzba stała przy mnie,
światłisty w jej gałęziach słowik szmerze dalej,
jak biały nocą posąg z Ujazdowskich Alej
zakamieniałem w mroźnym księżycowym hymnie.

I tu koniec. Już słowem melodii nie zwichrzę
w zakrępie szopenowskie uwikłanej nuty,
z pajęczyny ich smutku na szybie rozsunętej
nie wyrwę serca. Słyszę, jak drzy coraz cichsze.

Walka Żeromskiego ze Smętkiem

(Na marginesie ostatniego „Czwartku Literackiego”)

Ostatni „Czwartek Literacki” w Ratuszu poruszył, w gościnnej prelekcji prof. dra Tadeusza Makowieckiego, jeden z wielce interesujących i szczególnie dziś aktualnych tematów, a mianowicie „Walkę Żeromskiego ze Smętkiem”.

W krótkim słowie wstępnym doc. U. P. dr W. Kubacki — prezes Zw. Zaw. Literatów Polskich w Poznaniu, powitał serdecznie prelegenta i nakreślił jego sylwetkę jako wybitnego historyka sztuki i literatury, zwłaszcza od schyłku romantyzmu do schyłku modernizmu — stosującego w tych badaniach (od Norwida po Berenta) oryginalną metodę kojarzenia wiadomości ze sztuki plastycznej z literackimi. Szczególnie odkrywcze wyniki dała praca „Wyspiański — poeta malarz”.

Prof. dr T. Makowiecki zaprezentował się przed szerokim audytorium — zwłaszcza młodzieży — jako głęboki mówca, wnikliwy krytyk i obserwator szeregu zagadnień, które potrafił ująć w sposób prosty, jasny, a zarazem nader interesujący. Prelegent nie bagatelizując zagadnienia, które w „Wietrze od morza” stanowi ważny wydział — zastrzegł się, że Smętek nie jest kaprysem ani igraszką młodości Żeromskiego, piszącego w tym wypadku dzieło dojrzałe. Rola i znaczenie postaci Smętka urasta w ogólnej ewolucji talentu powieściopisarza do motywu naczelnego, stanowiąc w „Wietrze od morza” formę walki z szatanem. Prof. dr Makowiecki przed szczegó-

łową analizą rzucił zagadnienia na tło szersze — nie identyfikując ich bynajmniej z walką ze złem a wykazując krótko historyczny antropomorfizm pojęcia zła od starożytności poprzez chrześcijaństwo średniowieczne, aż do czasów współczesnych. Pierwiastki diaboliczne różne przechodziły w ciągu wieków fazy rozwojowe, w których świat zła i dobra nie zawsze stał do siebie w płaszczyźnie równoległej (Dante, Milton, Goethe, Byron).

W twórczości Żeromskiego elementy te odgrywają również ważną rolę, gdzie obserwujemy swego rodzaju dualizm walki dobra ze złem. Żeromski będąc pisarzem sumienia indywidualnego i zbiorowego z specjalną pasją sięgał do zagadnień satanizmu, absorbujących pisarzy z przełomu XIX-go i XX wieku. (Przybyszewski, Miciński, Kasprzycz). W dziele „Aryman” mści się” znajdujemy potęgę szatana jako wcielenie krasy świata (siłę równorzędną), później jako symbol krzywdy i męki ludzkiej, hańby, nędzy, choroby, wyzysku — odwodzących człowieka od prawd wielkich.

W trylogii „Walka z szatanem” Żeromski zajmuje stanowisko przeciwnie w porównaniu z pierwszym, która to postawa zawiera w sobie niebezpieczną pokusę rezygnacji. Trzeci krąg zła upostaciowany m. in. w Sułkowskim, „W dumie o hetmanie”, w „Róży” nosi w sobie pod płaszczykiem prometeizmu pokusę władzy, siły i geniuszu. W tak impulsywnej naturze twór-

czej jaką był Żeromski — postawy te występują w częstej mieszance, a w „Wietrze od morza” zło ukazane jest nie jako chwilowy pierwiastek, ale przedstawione antropomorficznie w biały dzień, przez co ztraca swe wymiary metafizyczne.

Smętek — demon regionalny Pomorza stoi na pograniczu pojęć świata antycznego a nowożytnego, a w ostatniej koncepcji utworu szatan zostaje pokonany, co stanowi przezwyciężenie pesymistycznej postawy autora. Jest to zwycięstwo nie tylko w duszy jednostki, ale w skali całego narodu.

Z kolei przeszedł prelegent do bliższej charakterystyki osobowości Smętka (rybaka ze skrzypcami), starając się wyjaśnić zagadkę jego genetycznej oraz uwypuklił demoniczne cechy jego żarłocznej zwierzęcości i drapieżności, podniecającej człowieka do walki z człowiekiem. Równocześnie podjął prelegent współczesne próby rehabilitacji Smętka — wypaczonego z ujęcia legend kaszubskich, gdzie rzekomo nie ma on nic wspólnego z sojuszem z Niemcami. Ta próba „denazyfikacji diabła” — jak stwierdził prelegent żartobliwie — niewiele pomogła, gdyż Smętek stał się nierozdzielnie już własnością naszej literatury z Wańkowiczem na czele.

Szatan posiada jednak sprzymierzeńców wśród wielu ludzi uosabiających elementy drapieżne i szalbierskie, „wydestylowanych z wszelkich uczuć”. Żeromski przeciwstawia im ludzi prostych, miających pracę, z patriarchalnym gestem gospodarza podchodzących do drugich ludzi i do zwierząt. Autor „Wiatru od morza” czyni próbę wyjścia poza zło, a dopoma-

A więc prapremiera

Za dwa dni zobaczymy na scenie Teatru Nowego w Poznaniu „Slugę Don Kiszota” Wojciecha Bąka. Nie pomyślał mi się tego za niedyskrecję, jeżeli uchylę rąbka tajemnicy, strzeżonej pilnie przez Dyrekcję Teatru. Nie będzie też przesadą, jeżeli powiem, że czeka nas przedstawienie ciekawe i wielkie i to pod każdym względem. Sztukę reżyseruje Czesław Strzelecki, równoczesny od twórcy postaci tytułowej.

Wspaniałe arcydzieło Cerwantesa stało się kanwą, na której powstał utwór sceniczny o wysokich walorach literacko-artystycznych. Aczkolwiek akcja tej tragikomedii toczy się w XVI wieku, sztuka ta posiada ciekawe akcenty aktualności, choćby z uwagi na „wysokie wartości ludzkie rycerskiego ideału”, czy też i dla tego, że... „pragnie być ordynownikiem słabych i uciśnionych...”

Premiera utworu Wojciecha Bąka stanie się więc wydarzeniem teatralnym. To jest sprawa przesądzona.

Pierwsze powojenne wystawienie sztuki Wojciecha Bąka, naszego wybitnego poety i pisarza wzbudziło nieklamane zainteresowanie wśród szerszych sfer kulturalnych Wielkopolski. Autora znamy już z jego twórczości dramatycznej przed wojną. Gdyż w Teatrze Polskim w Poznaniu i w Wilnie była wystawiana sztuka pt. „Protest”. Drugą był „Tyberiusz” znajdujący się w próbach przed samą wojną. Tylko na skutek jej wybuchu, „Tyberiusz” nie ujrzał światła ramy scenicznego.

Autor jako dramaturg zdradza zamiłowanie do tematów pozornie historycznych, tym niemniej przez właściwą mu artystyczną interpretację wartości wieczne aktualnych ogólnoludzkich naprowadza widza na refleksję w stosunku do otaczających go zjawisk i przemian społecznych.

Jedną z wielkich wartości jego sztuk jest idea humanitarna, przy wskazywaniu na przyczyny i skutki zjawisk i przeżyć, które w razie rozbicie obowiązków ogólnoludzką etyką wywołują wrzescie ekspiację.

W sztuce „Sluga Don Kiszota” przekonamy się niezawodnie o lwim pazurze autora, wyrosłego z tutejszego środowiska i tak bliskiego społeczeństwu wielkopolskiemu. Dzieło Bąka wejdzie z pewnością do repertuaru teatralnego, jako jedna z niewielu żelaznych pozycji artystycznych.

k. t. h. n.

Zawinięcie się Ogniska
Krzewienia Plastyki w Poznaniu

(s) Przy Miejskim Wydziale Kultury i Sztuki powstało Ognisko Krzewienia Plastyki, mające popularyzować zagadnienia plastyczne wśród szerokich sfer naszego społeczeństwa, a przede wszystkim wśród kształcącej się młodzieży. Temu celowi służyły zorganizowane ostatnio trzy wieczory dyskusyjne, które zapoznaly słuchaczy z problemami plastycznymi, — uwzględniając przemiany formy sztuki na tle historii i środowiska. Mają one dać słuchaczowi możliwości pełniejszego odczucia i głębszego zrozumienia dzieła sztuki. Dzięki pomocy Min. Kultury i Sztuki rozpoczęto akcję na terenie naszego miasta, której celem ma być wychowanie wrażliwego odbiorcy sztuki. Zarząd Miejski z naczelnikiem Wydziału Oświaty, Kultury i Sztuki — St. Hebanowskim na czele i dyr. Muzeum Wielkopolskiego z zapalem podjęli jej inicjatywę a fachowi prelegenci opracowali szereg odczytów.

Pierwszy wieczór wypełnił odczyt prof. St. Szczepańskiego pt. „Kultura widzenia” (z przeżyciami), drugi odczyt — Edwarda Kurzyńskiego nt. „Jak rysują nasze dzieci” (z oryginalnymi ich rysunkami) oraz Alfreda Wiśniewskiego — „O prasy rzeźbiarza” (z przeżyciami).

Działalność Ogniska nie ma się kończyć jednak na odczytach dyskusyjnych, zamiarem jego jest bowiem włączenie do Ogniska — Wolnego Studium Plastyki. Kursy Wolnego Studium zaznajomią uczęszczających z problemami technicznymi i formalnymi sztuk plastycznych, przez praktyczne nauczanie rysunku, malarstwa, rzeźby, grafiki i sztuk stosowanych, z którego może skorzystać każdy, kto ma tylko talent i zamiłowanie do sztuk plastycznych.

gają mu w tym takie postacie jak św. Wojciech, Kopernik, Jan z Kolna, i gen. Dąbrowski. Postać wielkiego apostoła — męczennika, astronoma, podróżnika i wodza, łączący serdeczny stosunek do rzeczywistości, a nie drapieżności. Liczne cytaty in extenso plastycznie podkreślały wywody prelegenta.

Żeromski — uczciwy sędzia narodu — daleki był od tanich rekwizytów propagandy, czego najlepszym dowodem „Przedwiośnie” (krytyka szlachetczyzny) i heroiczne od czasów Słowackiego zmaganie się z żywiołami duszy polskiej, w którą wbiła słupy graniczne między psychologią rosyjską a niemiecką a polską, rozwijając i organizując jej wartości narodowe, regionalne („Wisła”, „Puszcza jodłowa”) oraz ogólnoludzkie. Walkę ze złem realizuje zaś Żeromski pierwotnie przez ascezę (pogardę zła i ucieczkę od niego), następnie gdy to mu nie wystarcza, poprzez zdobywanie środków materialnych i całego arsenału broni — mającego zdruzgotać zło, co sprowadza go znów na manowce, aby wreszcie w „Wietrze od morza” zsyntetyzować metody swej walki przez zrównanie jej z mocami ludzkimi. Nie rezygnuje z nich zupełnie, lecz ograda je i poddaje sile etyki ludzkiej, której miarą jest człowiecze serce, cierpienie i wola.

Gorące oklaski były dowodem rezonansu tej nadzwyczaj udanej prelekcji.

Następny „Czwartek Literacki” będzie wieczorem Juliana Przybosa, który wypowie swe uwagi na temat poezji i odczyta szereg własnych wierszy.

Teodor Smielowski

Radar — błogosławieństwem ociemniałych

Kilkudziesięciocentymetrowa antena, wystająca z umieszczonego w kieszeni aparatu, prowadzi człowieka ociemniałego. Może on iść całkiem śmiało, bez używania laski, czy też specjalnie wyszkolonego psa.

Uczni brytyjscy przeprowadzają obecnie eksperymenty ze specjalnym urządzeniem, którego zasady działania opierają się na faktach z przyrody, zaobserwowanych przez naukowców.

Rozważmy dla przykładu lot ćmy, nietoperza, czy też innych ptaków nocnych. Wiemy dokładnie, że lecąc, nie zważają one o żaden przedmiot. Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedź na to dała dwaj uczni amerykańscy Griffin i Galamb. Dzięki żmudnej pracy i tysiącom obserwacji odkryli oni, że ćmy oraz inne nocne owady posiadają w swych organizmach

coś w rodzaju radaru.

Lecący owad nocny wysyła niezmiernie krótkie fale dźwiękowe, których nie łapie nasze ucho. Fale te płyną w przestrzeni i z chwili, gdy odbijają się o jakiś przedmiot, wracają i działają na umieszczoną w skrzydłach „membranę”. Membraną tą, odbierającą odbite fale, jest subtelne unerwienie skrzydeł.

Rozwój radaru w czasie wojny zwrócił uwagę uczonych na lot owadów nocnych. Zarówno inżynierowie, jak i uczeni biologowie, zaczęli obserwować ćmy w locie. Porozwieszano w pokojach tysiące nitek, związanych w system alarmowy, a jednak ćmy latały swobodnie, nie zważając o żadną z nitek. Ale z chwilą, gdy sztucznie

zakryte zostały umieszczone na skrzydłach „membrany” — uszy, owady latały chaotycznie, zważając o każdy przedmiot.

Przeprowadzono również i inne doświadczenia. Zalepiono nos i usta, a uszy pozostawiono odkryte. Zaobserwowano, że owady latają bardzo źle. Stąd prosty wniosek, że zarówno membranki, czyli owadzie uszy, jak i usta i nos, są konieczne do latania. Uczni stwierdzili więc, że owady w nocy posiadają coś w rodzaju stacji nadawczo-odbiorczych. Wytwarzają fale, które następnie odbijają się od jakiegoś przedmiotu, wracają i działają na odpowiednie organy. Owady są tak subtelnie stworzonymi, że słyszą dźwięki, nieuchwytnie dla ucha człowieka. Zakres drgań fal, jaki zdolny jest słyszeć człowiek, sięga od 16 do 30 000 na sekundę. Średnie C na fortepianie — to 256 drgań na sekundę. Super-dźwiękowe fale wysyłane przez nocne owady i ptaki, posiadają drgania od 25 do 70 000 na sekundę.

Aparat, który prowadzi ma ociemniałych ludzi, nie będzie niczym innym, jak tylko wierna imitacja organów ćmy. Pracować on będzie przy częstotliwości

około 50 000 drgań na sekundę.

Ażby uchwycić dźwięk, potrzebny jest tak czuły aparat, który rejestrowałby drgania w okresie jednej dwusetnej sekundy. Zbudowany przez uczonych brytyjskich aparat odbierać będzie tylko echo wysłanych przez siebie dźwięków. Taka budowa aparatu nie jest czymś nowym, bo przy pierwszych doświadczeniach z radarem oka-

zało się, że urządzenie radarowe łapało niejednokrotnie obce fale. Ale trudność ta przezwyconą została w krótkim czasie. Uczni brytyjscy mają nadzieję, że przeprowadzane obecnie eksperymenty pozwolą na całkowite ulepszenie aparatu i wyrugowanie możliwości łapania przez niego obcych fal.

Ociemniali ludzie z małymi słuchawkami na uszach poruszać będą się mogli, jak ludzie, którzy cieszą się doskonałym wzrokiem.

J. Niebieszezański

ŚWIATŁA I CIEŃ

Ludzie suterren i poddaszy

Odkąd władze municypalne wprowadziły ze wszelkich miar pożytecznych obyczaj zamykania bram o godz. 10-tej wieczorem, niejednym mieszkańiec większego miasta narażony jest na nader nieprzyjemne przeżycia. Zapomnieć klucza od bramy — rzecz to naturalna, wrócić do domu po 10-tej — też się nieraz zdarza. Nie zawsze jednak klaskanie w ręce lub rozpaczliwe okrzyki: „Edziu, rzuć klucz” odnoszą należyty skutek.

W tych przykrych sytuacjach, kiedy wszelkie sposoby dostania się do wnętrza zawiodą, zziębnięty i zniecierpliwiony obywatel chwytą się ostatniej deski ratunku. Puka w okno mieszkania w suterrenie. Wówczas stróż czyli tzw. dozorca domowy wstaje, otwiera bramę i — na tym kończy się cała przygoda.

Przygoda się kończy — a zaczyna się temat. O stróżu? Tak, o stróżu, który spóźnionemu mieszkańcowi otwiera bramę, który rychłym rankiem wychodzi z miotłą na ulicę i rozpoczyna toaletę miasta, który ładuje koks do pieca, by kaloryfery dobrze grzały, który zapala światło na klatce schodowej, który... no, trudno tu za jednym połącznikiem wymienić wszystkie zadania i obowiązki dozorców domowego. Dyskusja na temat kompetencji stróża toczy się zresztą już tak długo, jak długo już stanowisko to istnieje. Jakie odcinki klatki schodowej zamiata stróż, a jakie — poszczególne lokatory? Kto ma wprawdzie szyby w oknach korytarza i kupić skradzione żarówki: stróż, czy administrator domu? Jak wysokie winno być wynagrodzenie za pracę dozorcę — oto pytania, na które nikt dotychczas nie dał jasnej odpowiedzi.

Brak wyraźnego rozgraniczenia obowiązków: stróża i administratora pozwala temu ostatniemu na wyzysk pracy dozorcę przy łada okazji.

Bo ileż wynosi pensja stróża? Zasadniczo zależna jest ona od liczby lokatorów i wysokości dodatku ściąganego przez administratora razem z czynszem. Są dozorcę, którzy otrzymują za swą pracę zawrotną wielkość sumy — 35 zł miesięcznie (!), inni więcej, rzadko jednak ponad sto kilkadziesiąt złotych. W 80 procentach jedyną zapłatą jest samo mieszkanie (na zimnym strychu lub dla odmiany w wilgotnej suterrenie). Co więcej, jesteśmy w posiadaniu kwitów, z których wynika, że niektórzy właściciele domów (nawet Zarząd Miejski w Poznaniu!) pobierali od dozorców czynsz dzierżawy i inne świadczenia, jak opłaty na gaz, wodę i elektryczność, co jest już występkiem, którego nie da się w żaden sposób usprawiedliwić.

W ostatnim czasie prasa opublikowała wiele rozporządzeń władz miejskich w sprawie skrobania chodników ze śniegu oraz usuwania napisów na ścianach kamienic, płotach i murach. Wzywa się więc stróżów, oby... oraz przestrzega się ich, że w wypadku... itd. itd. Surowe represje, mandaty, nagany, kary pieniężne i inne dopusty Boże wiszą nad głową niedbałego dozorcę.

Sprawa czyszczenia chodników ze śniegu i usuwanie napisów — to zagadnienia najbardziej aktualne w pracy poznańskiego dozorcę. Otrzymał w tej kwestii list, którego autorka pisze dosłownie:

Ze świata

2 i pół tony traktatów pokojowych

Delegacja francuska w ONZ odesłała ostatnio samolotem kilkadziesiąt kopii traktatów pokojowych, zawartych w Paryżu z b. satelitami osi. Waga tego papierowego ładunku wyniosła 2 i pół tony. Dokumenty umieszczone zostaną w archiwach zainteresowanych krajów.

Poprawa sytuacji finansowej we Francji

We Francji w styczniu nastąpiła poprawa sytuacji finansowej. Zadłużenie skarbu państwa w Banku Emisyjnym zmniejszyło się o 6,4 miliarda.

Szanowny Głosie!

My stróża cieszymy chodniki przed naszymi chatami ale ob. Prezydent nie widzi, że przed urzędami (Urząd Umundurowania, Klinika na Polnej, Koszary na Grunwaldzkiej) wcale śniegu nie zmiatają i piasku nie sypią. Albo z tymi napisami. Nijak ich zmyć nie można. Człowiek sobie pazury odmroził przy tej robocie, a bagry jak były tak są.

Stróżka z Jeżyc

Oczywiście: widok niezamiecionych chodników przed gmachami państwowymi nie jest zachęcającym przykładem dla dozorców prywatnych posesji. Usuwanie zaś napisów idzie rzeczywiście ciężko. Nie każdy stróż może sobie bowiem pozwolić na zakup terpentynu, bez której podobno wapno ani rusz nie odczepi się od muru. W tym też szukać należy istotnej przyczyny faktu, że — „bagry, jak były, tak są”.

Mamy jednak nadzieję, że z biegiem czasu wszystkie te bóle przestaną trapić stróżów poznańskich. Śnieg stopnieje na chodniku i sam spłynie do rynsztoków, wiosenne słońce i deszcz wymyją do reszty wszelkiego rodzaju napisy na płotach i murach.

Może wtedy dopiero stróża odetchną, pozbywając się najbardziej uciążliwych zajęć. Miasto pozostawi im jedynie tradycyjny przywilej — otwierania bramy spóźnionym spacerowiczom, z czego najbardziej cieszyć się będzie z wiadomych względów niżej podpisany

MIK

Już wkrótce ukaże się w sprzedaży —

J. STANISŁAWSKI

SŁOWNIK

ANGIELSKO-POLSKI
POLSKO-ANGIELSKI

Pełne wydanie.

Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”

3-155

Tajemnica wulkanów

Pięćdziesiąt lat trwał letarg sycylijskiej Etny. Nagle w nocy z 25 na 26 lutego br. — wulkan ożył. Z krateru buchnęły wielkie słupy ognia, po czym po zboczach góry zaczęły spływać strumienie gorącej lawy...

Jakie są przyczyny tego groźnego zjawiska? Aby odpowiedzieć na to pytanie, musimy się cofnąć w zamierzchłe czasy.

Narodziny ziemi

Według słynnego astronoma Jean'a powstanie układu słonecznego tłumaczy się oderwaniem wielkiej masy materii słonecznej, która wytrysnęła ze słońca na skutek przyciągania jakiejś potężnej gwiazdy. Oddzielona materia, która początkowo miała kształt wielkiego cygara, pod wpływem wirowania podzieliła się na odrębne ciała — planety, których do tej pory łączymy z ziemią naliczono 9.

Planety początkowo składały się z substancji gazowej. Pod wpływem oziębiania się, wirowania i ciśnienia przeszły one w stan ciekły. Stopniowo, z biegiem milionów lat, na powierzchni ciała ciekłego zaczęła się tworzyć skorupa.

Zależnie od wielkości jedne planety, jak np. Ziemia czy Mars, zastygały szybciej, inne zaś — jak np. kolosalny Jowisz, nie są jeszcze całkowicie skrzepnięte i obecnie.

Czym jest „nadziana” kula ziemską

Na wielkich głębokościach pod skorupą Ziemi (o grubości przeszło 60 km) kłębią się gazy, które pod wpływem straszliwego ciśnienia (przeszło 20 000 atmosfer!) znajdują się w stanie ciekłym. Odnoszą one wielką prężność i szczeliny wznoszą się ku górze. Ten stop gazów ziemnych nazywamy magmą. Nie znalazłszy ujścia, magma może się zatrzymać, zastygnąć i dać początek skałom głębinowym i mineralom. Jeżeli zaś znajdzie szczeliny, prowadzące na powierzchnię ziemi — wydostaje się nimi.

Żyłą magnetyczną, wiodącą na powierzchnię ziemi, nazywamy kominem, wylot jego — kraterem.

Po wydostaniu się na powierzchnię, magma gwałtownie się oziębia, niektóre jej składniki przechodzą w stan stały, gazy zaś rozchodzą

się w powietrzu. Produkty magmy są zatem trojakiego rodzaju: ciekłe, stałe i gazowe.

Lawa

Ciekły produkt magmy nazywamy lawą. Jej skład chemiczny bywa różny. Istnieją np. lawy kwaśne, szczególnie niebezpieczne, bo trudniej uwalniają się od gazów i zatykają komin wulkanu. Zjawisko to powoduje wybuch: gazy rozpylają lawę, której części zastygają w powietrzu i spadają bądź pod postacią popiołu, bądź jako tzw. bomby wulkaniczne.

Niekiedy gazy rozprężają się wewnątrz lawy i nadają jej strukturę gąbczastą. W taki sposób powstaje pumeks.

Wybuchy wulkanów

Gdy lawa jest rzadka, wszystko odbywa się spokojnie: lawa wylewa się z krateru i nie ma większych eksplozji.

Gorzej jeżeli lawa jest gęsta. Wówczas gazy, nagromadzone w magmie, powodują potężne wstrząsy i rozrzucają magmę na wielkie przestrzenie i na znaczne wysokości.

Taka straszliwa eksplozja miała miejsce na jawańskiej wyspie Krakatau w sierpniu 1883 r. Duża część wyspy wyleciała w powietrze, 36 000 ludzi poniosło śmierć. Odgłos wybuchu słychać było w promieniu 3 000 km.

Podobnie dramatyczny przebieg miał wybuch wulkanu Mont Pelée na Martynice w Antylach dn. 8 maja 1902 r. Wielki obłok gazowy zniszczył w ciągu dwóch minut miasto St. Pierre. Zginęło około 26 000 mieszkańców.

Wulkanów czynnych jest obecnie ponad 400. Z nich ¼ leży na wybrzeżach Pacyfiku lub na wyspach tego oceanu: Hawaje, Jawa, Nowa Zelandia.

W Europie czynne wulkany istnieją na wyspach morza Egejskiego, na półwyspie Apenińskim, na Sycylii i w jej sąsiedztwie.

A. Godlewska

46)

List okazał się małą kartką, wyrwaną z notesu. Nie zawierał żadnego nagłówka. —

„Muszę się z tobą zobaczyć przed wyjazdem” — czytał. — „Rozmowa nasza nie zajmie więcej, niż pięć minut. Proszę cię bardzo, nie odmawiaj. W moim i twoim interesie Czekam na ciebie jutro w „Zosińce” o godzinie dziesiątej rano. Ziuta”.

Zmiał kartkę i wsunął do kieszeni. —

— Pójdiesz? — spytał Stefan. —

— Nie wiem jeszcze. Zobacze. To nie ważne. Co ona może jeszcze ode mnie chcieć? — Przez chwilę milczeli. — Więc obiecujesz, że nie zapomnisz o Gorańskiej?

— Ej, Pawle, Pawle. Po co ta komplikacja w twoim życiu — wetchnął Maciążek. — Przyjedzie mąż i ona szybko o tobie zapomni. A ty będziesz się męczył.

Paweł nie odpowiedział.

— Szkoda, że wyjeżdżasz z Warszawy — powiedział po chwili Maciążek.

— Muszę — wybuchnął Paweł. — Nie mogę dłużej wytrzymać. Panuję nad sobą, ale kosztuje mnie to bardzo wiele. Czasami myślę, że nie wytrzymam dłużej, bo kocham ją jak szaleniec. I dlatego uciekłbym od kobiety nie tylko do Wrocławia, ale na koniec świata.

— A ona?

— Nie pytaj, Stefanie. To wszystko takie skomplikowane. Takie ciężkie. Marta kocha

PIOTR GODEK SERCA W ROZTERCE POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

swego męża. Tak mi powiedziała, ale odośnięcie wrażenie, że kocha więcej swoją miłość do niego. A może się mylę. Mam wiele wad. Ale Marta... Czasami myślę, że to nieprawda. Że ona nigdy nie była niczyją żoną. Że do nikogo nie należała. Że czekała na mnie.

— I co będzie z nami?

Paweł opuścił głowę.

— Jeżeli nawet w życiu Gorańskiego były inne kobiety, wróć do niej. Na pewno wróci. Takiej kobiety, jak Marta, krzywdzić nie wolno. Ale, Stef, pamiętaj, że gdyby mnie potrzebowała. Gdyby coś zaszło takiego... pamiętaj, natychmiast telegrafuj...

— Obiecuję...

— Co to za tajemnice panowie macie ze sobą? Czy to ładnie?

Na progu stała Marta i zaraz wzrok jej padł na Pawła.

— Ona go chyba kocha — pomyślał Maciążek.

Ale Marta odwróciła głowę. Pomyślała, że to już ostatni raz. Są razem dziś wieczorem. Jutro go o tej porze już nie będzie...

— Omyliłem się — powiedział sobie w duchu Maciążek. — Żegnaliśmy się — dodał głośno. — Kto wie, kiedy się znowu zobaczymy.

— Zobaczymy się na pewno — żartował Paweł, siłąc się na wesołość. Przecież nie wybieram się na Marsa. W obozie diabli mnie nie wzięli, tym bardziej, i we Wrocławiu nie zgine.

Tymczasem z sąsiedniego pokoju dochodziły dźwięki pateronu. Goście weselili się. Walenty napełnił kieliszki winem, które Przerwiec zaniósł mu w tajemnicy do kuchni. Wesoły nastrój udzielił się wreszcie wszystkim, Marta chwilami zapominała, że naziutrz Paweł wyjeżdża.

— Pożegnalny wieczór udał się — opowiadała nazajutrz Aniela Zuzannie Walskiej. Jedzenie było bardzo dobre. Wszyscy mieli trochę w czubie. Tylko ten Antos wygadywał głupstwa, aż mi wstyd było za niego. Było wesoło i przyjemnie. A między Barskim i Gorańską to wszystko na pewno skończone. Jaki on dla niej zimny, obojętny.

— Wiadomo — westchnęła Zuzanna. — Mężczyzna. Wziął swoje, a ty, kobieto, cierp i płacz.

— Podły! — zawołała Aniela i wybuchnęła płaczem.

ROZDZIAŁ XXI.

Ślubna sukienka.

— Proszę pani, ja naprawdę nie mogę znaleźć pana Barskiego — mówiła zasmucona Marysia. — Szukałam go wszędzie, gdzie tylko mogłam. Janek obiecał mi, że zrobi wszystko, co będzie tylko w jego mocy. Po całej Warszawie będzie go szukał. Jeżeli on go nie znajdzie, to już nikt na świecie.

Bo Walenty znikł bez śladu, a z nim cała Marysina nadzieja.

— Już nie potrzeba — powiedziała Ziuta, polerując sobie paznokcie. — Znalazłam mego męża bez twojej pomocy.

Marysia aż ręce załamała. To było fatalne. Żegnaj czarna spodniczko. Za darmo jej nie dostaniesz. I co teraz włożyć na wieczorynkę, na którą zaprosił ją Janek.

— Niech pani wierzy, że szukaliśmy pana Barskiego uciążliwie. I nadal codziennie go szukamy — zapewniała gorąco.

— Wierzę ci, Marysiu. Ale powtarzam że to niepotrzebne.

(Ciąg dalszy nastąpi)

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Plan produkcji przemysłowej w Chodzieży w r. 1947

Fabryka porcelitu wykonała towaru stołowego w pierwszym półroczu ub. r. 480.000 kg, w drugim półroczu 441.500 kg; porcelitu elektrotechnicznego w I-szym półroczu 47.000 kg, w drugim półroczu 55.500 kg; galanterii w I-szym półroczu 500 kg, w drugim półroczu 6.000 kg.

Fabryka porcelany przewiduje w pierwszym półroczu: porcelany stołowej 210.000 kg, elektrotechnicznej 290.000 kg, w drugim półroczu 185.000 kg stołowej porcelany, elektrotechnicznej 365.000 kg.

Pow. Rada Narodowa uchwaliła wyrazić uznanie dla Milicji Obywatelskiej za sprawne wykonanie swych zadań w dziedzinie bezpieczeństwa i porządku publicznego w ostatnim czasie.

W powiecie chodzieskim nie zachodzą wypadki podpalenia, większych kradzieży, rabunków itp.

W dniu 1 bm. odbyło się w świetlicy TUR-u drugie zebranie Komisji Porozumiewawczej Organizacji Młodzieżowych.

Na zebraniu tym zapadły ważne uchwały. Postanowiono: 1. do organizacji pozaszkolnych przyjmować młodzież tylko powyżej lat 16-tn; 2. zorganizować cykl wykładów lekarskich na temat chorób społecznych dla młodzieży w soboty o godz. 19-tej, dla kobiet w czwartki o godzinie 19-tej; 3. wyświetlać filmy naukowe waskotafmowe dla organizacji; 4. w sprawie walki z alkoholizmem wystosować rezolucję do starosty powiatowego, domagając się wydania zakazu sprzedaży alkoholu dla młodzieży poniżej lat 16-tn; 5. urządzić „Tydzień antyalkoholowy” z manifestacją i zabawą bezalkoholową po świątach wielkanocnych; 6. zorganizować kursy kształtujące; 7. utworzyć milicję koleżeńską, która dozorować będzie nad młodzieżą przeciw nadużywaniu regulaminu organizacyjnego; 8. wprowadzić ochronę oznak organizacyjnych (przeciw nadużywaniu ich i podszywaniu się jednostek nieuprawnionych i wreszcie 9. wystąpić kategorycznie z petycją do władz oświatowych o pozbawienie „Volksdeutschów” stanowisk odpowiedzialnych na tutejszym terenie. Dla tego typu ludzi są dobre warunki i na posadach drugorzędnych a ich miejsce powinni zająć Polacy! Takie uchwały podpisy organizacje: Harcerstwo, KSM, ZWM i OMTUR. (ko)

Pracownikom Pow. Związku Samorządowego przyniesiony został ekwiwalent za stółki w wysokości 900,— zł miesięcznie.

Parcelacja resztówek. Ponieważ nie wszystkie resztówki majątkowe gospodarza są należycie i nie są całkowicie obsiane — przewidziana jest dalsza parcelacja.

Na kapitał zakładowy Banku Komunalnego uchwaliła Pow. Rada Narodowa zadeklarować jeden udział w wysokości 50.000 zł.

Rolnicy pragną ziemi. Pow. Rada Narodowa uchwalała rozparcelować w roku 1947 majątki Jektorowo i Nowe Budy.

Tamtejsza służba folwarczna i okoliczni rolnicy posiadający gospodarstwa karłowate, wniosli prośbę o parcelację tych majątków.

Toteż Pow. Rada Narodowa wypowiada się za przeprowadzeniem parcelacji w jak najkrótszym czasie.

Również majątek Borowo postanowiono przeznaczyć na upelnorolenie — w związku z wdronym scaleniem.

W dniu 14. II. 47 r., w sali Zarządu Miejskiego nastąpiło wprowadzenie w urząd zatwierdzonego przez Województwo — burmistrza miasta Chodzieży — ob. Tyma. Uroczysty akt zatwierdzenia odbył się w obecności starosty powiatowego, Sierakowskiego.

Wikariusz ks. Tłok opuścił parafię chodzieską, przeniesiony na nowe stanowisko. Katolicka Młodzież Męska żegnała swego patrona w Ognisku K. S. M. M.,

MIĘDZYRZECZ

Wódka przyczyną śmierci

Awanturujący się milicjant zabity na miejscu

Wypicie większej ilości alkoholu powoduje u niektórych osób zamroczenie umysłu pod wpływem czego osobnik dopuszcza się awantur, pociągających nieraz za sobą tragiczne skutki. Wypadek taki miał miejsce dnia 27 ub. m. w Dąbrówce Wielkopolskiej. Kilku nieznanych, a podchmielonych milicjantów rozpoczęło awanturę z miejscową ludnością oraz w pewnej restauracji w Zbąszynku.

Zawiadomiony Kom. M. O. w Dąbrówce wysłał patrol, który spotkawszy awanturników dojeżdżających saniami do Dąbrówki wezwał ich do wylegitymowania się. W odpowiedzi awanturnicy przypuścili szturm. Ponieważ strzał ostrzegawczy nie otrzymał ich, patrol w obronie własnej celnym strzałem położył jednego z napastników trupem. Jak się okazało, napastnikami byli funkcjonariusze M. O. z Nowego Tomyśla a zabitym Bronisław Kufel. Awanturników osadzono w areszcie. (Om)

Śmierć przy pracy. Dnia 28 ub. m. kierownik referatu wodociągowo-kanalizacyjnego Zarządu Miejskiego śp. Piotr Pasternak podczas lustracji zamarniętych rur sieci wodociągowej zasnął nagle i zmarł. Przyczyną śmierci był udar serca. Zarząd Miejski stracił w zmarłym nie tylko dobrego pracownika, ale b. dobrego fachowca i jednego z pierwszych pionierów w Międzyrzeczu. Pogrzeb odbył się na cmentarzu. Część Jego pamięci. (Om)

Aktualny referat. Na ostatnim zebraniu K. S. M. M., aktualny referat wygłosił lekarz powiatowy dr Małolepszy na temat chorób społecznych. Referatu wysłuchano z zainteresowaniem.

Ustawodawstwo. W utworzonych w powiecie chodzieskim Kołach Prawniczych odbywają się periodyczne wykłady, których zadaniem jest popularyzowanie prawa wśród szerszych kół społeczeństwa.

Na rocznym zebraniu Straży Pożarnej wybrano następujący nowy zarząd: prezes burmistrz

OPALENICA

Atrakcja dla spragnionego przyzwiołej kulturalnej rozrywki społeczeństwa było wystawienie przez ruchliwe Koło Śpiewackie im. St. Montuski obrazka ludowego pn. „Bursztyny Kasi” w reżyserii p. Jaroszyka.

Obrazek, obfitujący w przepiękne melodie ludowe, wystawiony pod każdym względem doskonale, przy artystycznie wykonanych przez p. Szukale dekoracjach, w regionalnych strojach, był naprawdę miłą, a przy tym kulturalną i kształcącą rozrywką. Doskonale zharmonizowana całość świadczy o wyrobieniu i dobrym smaku kierownictwa imprezy.

Po przedstawieniu p. Bandosz wykonał solo przy akompaniamencie fortepianu „Kujawiaka” Nowowiejskiego, a chór mieszany odśpiewał Polonez A-dur Szopena.

Całością dyrygował p. T. M. Daleczyński.

Koło im. St. Montuski złożyło na biednych miasta Opalenicy sumę 5105 zł oraz utworzyło fundusz stypendialny na kształcenie muzyka, ubożego, lecz zdolnego dziecka miasta Opalenicy. Społeczna działalność tego Koła zasługuje na uznanie i mamy nadzieję, że znajdzie licznych naśladowców wśród innych organizacji społecznych miasta Opalenicy. (ipc)

GRABÓWKO, pow. Chodzież

Piękna wystawa. Na zakończenie 3-miesięcznego Kursu Gospodarstwa Domowego, odbyła się tu wystawa z dziedziny kroju, szycia, gotowania i pieczenia.

Na wystawie reprezentowane były: bielizna damska, męska, niemowlęca, pięknie wykonane ciasta i torty.

Dla zwiedzających urządzono następnie akademię. Część oficjalna i artystyczna wykazały, że uczestniczki kursu znalazły jeszcze czas na zaspokojenie potrzeb duchowych.

Kurs powyższy urządził Związek Samopomocy Chłopskiej.

Odpowiadamy czytelnikom

„WOZPN”. Jest to jeden z mazurków Cis-moll. Nie wiemy, który to opus, jako, że informatorzy nasi nie zwrócili na to większej uwagi.

P. Helena Świdrowska z Osiecznej. Transport ten przesyła do granicy Polski w Cieszyń. Wiemy, że repatrianci przebywali tam pod opieką PUR-u i prawdopodobnie rozjechali się już do domów.

P. St. Kaczmarek. Każdy zawód stawia nas wobec wielu obowiązków, które trzeba wypełnić. A więc i ustawiana śniegu sprzed domów — jeżeli to jest naszym obowiązkiem.

P. Józef Ptaszyński — Ninino. W tej sprawie radzimy zwrócić się do filatelisty p. J. Średzińskiego, Poznań, sklep filatelistyczny w gmachu hotelu Britania.

„L. Z.”. Radzimy zwrócić się do PW i WF w

Tym, sekretarz Łakomecki Fr., zast. Traszczynski, skarbnik Sobczak, naczelnik Łuczak.

Z życia Cechu Metalowców. Na walnym zebraniu Cechu Metalowców oprócz sprawozdań rocznych i wyboru zarządu, oraz ustalenia budżetu w wys. 30.000 zł, uchwalono na wniosek członka i kierownika szkoły dokształcającej kol. Kinała — przeznaczyć kwotę 2.000 zł na zakup książek fachowych.

Podwyższono również opłatę wpisową dla uczniów rzemieślniczych z 100 na 200 zł.

KEPNO

Liga Morska przy pracy. W ostatnią niedzielę w auli Państwowego Liceum odbyła się wieczornica morska, zorganizowana przez Zarząd Ligi Morskiej w Kępnie. Odczyt dyskusyjny wygłosił prof. Szajnerman pt. „Dorobek i perspektywy rozwoju Polski na morzu”. W części artystycznej wystąpili artyści miasta Kępna: ob. Pietrzykowska z tow. fortepianu odśpiewała kilka pieśni, zespół emczykowski ob. ob. Adamskiego i Marszałka odegrał kilka utworów Chopina, chór mieszany Liceum, pod kier. dyr. powiatowego odśpiewał „Hymn Kaszubski”, oraz „Humoreskę kaszubską”.

Zarząd Ligi Morskiej udaną imprezą przysporzył sobie wielu członków i sympatyków. (wm)

BOJANOWO

Ostatnio odbyło się w Bojanowie w sali hotelu krakowskiego walne zebranie chóru „Harmonia”, które zagał prezes p. Witkowski Michał. Nastąpiły sprawozdania zarządu z działalności za rok 1946 i ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorium. Z kolei dokonano wyboru nowego zarządu z prezesem ks. prob. Z. Pilawskim.

Z estrady wielkopolskiej

Wieczór chopinowski (XII Koncert Orkiestry Muzyków Krotoszyńskich)

Ostatnio odbyło się w Bojanowie w sali hotelu krakowskiego walne zebranie chóru „Harmonia”, które zagał prezes p. Witkowski Michał. Nastąpiły sprawozdania zarządu z działalności za rok 1946 i ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorium. Z kolei dokonano wyboru nowego zarządu z prezesem ks. prob. Z. Pilawskim.

Pierwsza część koncertu poświęcona była całkowicie twórczości Chopina. Orkiestra pod batutą kapelmistrza prof. Henryka Duczmała wykonała „Fantazję na tematy chopinowskie”, odnosząc zasłużony sukces.

Dzisiaj uliczna sprzedaż
LOSÓW LOTERII FANTQWEJ
na odbudowę

Seminarium Duchownego w Poznaniu
Korzystaj z okazji — KUP LOS!
10245

MOGILNO

Ostatnio odbyło się zakończenie półrocznych Kursów Administracyjno-Handlowych przy Miejskim Gimnazjum Handlowym, połączone z rozdaniem świadectw. Dyr Edward Thiele omówił znaczenie kształcenia zawodowego. Świadectwa końcowe z rąk burm. Gienzy otrzymało 101 absolwentów(tek). Wyróżnieni za dobre wyniki w nauce zostali: Balińska Kazimiera, Brzycki Zygmunt, Czubińska Franciszka, Gienzińska Krystyna, Gładych Zuzanna, Hartwich Jan, Końska Krystyna, Kucińska Bogumiła, Leśny Tadeusz, Łagiewska Aniela, Łepkiewiczówna Helena, Nowicka Helena, Olejnikówna Janina, Strękówna Irena i Wojciechowska Teodozja. (wje)

CZARNKÓW

W 29 rocznicę Armii Czerwonej odbyły się staraniem Pow. Biura Inf. i Prop. uroczystości. Przy pomniku poległych żołnierzy radzieckich w Czarnkowie ustawiono wartę honorową. Po nabożeństwie w Kolegiacie czarnkowskiej delegacje Bloku Stronnictw Demokratycznych, PZZ i innych organizacji złożyły u stóp pomnika wieńce.

Na akademii w sali Domu Ludowego przemawiał komendant M. O. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty”.

Podobne uroczystości odbyły się w Polajewie, Lubasz, Wieleńcu i Borku.

Do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wpłynął wniosek Pow. Komitetu PPS o przemianowanie Parku Miejskiego na park im. Ignacego Daszyńskiego, bojownika o socjalizm.

Walne zebranie członków PPS odbędzie się w niedzielę, 9 bm. w sali Domu Ludowego. (j.w.)

Hanka Wielkoszewska, która odśpiewała „Zal” Chopina raz jeszcze udowodniła, że jest śpiewaczką szczerze pracującą nad sobą. Należy wierzyć w jej dalsze sukcesy a szkoda, że już nie w Krotoszynie.

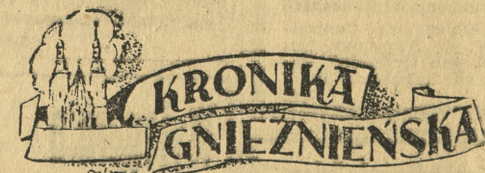
Miłą niespodzianką był występ Adama Wierzbickiego (stałego konferansjera zespołu) w roli deklamatora. Wierzbicki zadeklamował wiersz Ujelskiego „Marsz Żołnierz” pod melodię chopinowskiego „Marsza Żołnierz” (grał na pianinie doskonały muzyk Durkalec). Serdeczne brawa najlepiej świadczyły o wartościach artystycznych tej części programu.

W drugiej części programu Orkiestra odegrała kilka lepszych utworów, z których najcenniejsze przyjęło „Na perskim jarmarku” (Kietelbey) oraz marsz „Niech żyje Europa” a Hanka Wielkoszewska czarowała ariami z „Madame Butterfly” i „Casanowy” Rozyckiego oraz pieśnią Krupńskiego „Zgubiłam tu serce małe”.

Melomani krotoszyńscy wypełnili salę do ostatniego miejsca.

Ruchliwe kierownictwo orkiestry niezależnie od regularnych koncertów, które w dużej mierze przyczyniają się do ożywienia ruchu kulturalnego w mieście urządzać będzie również „Podwieczorki przy mikrofonie” z udziałem zaproszonych artystów i literatów z Poznania.

Wład. J. Ciesielski



Dyżury lekarzy i aptek

Dyżur nocny lekarski pełni w dniu 10 bm. dr Taczak, ul. Lecha 13.

Dyżuruje Apteka św. Wojciecha, ul. Stałina.

Repertuar kin

Apollo — „Zakazane piosenki”, Polonia — „Zakazane piosenki”.

Uzupełnienie

W uzupełnieniu naszego sprawozdania w niedzielnym numerze „Głosu” z ogólnej kwoty 100.676 zł, lwią część zebrano w okresie „Tygodnia Akademickiego” z list składkowych. Największą sumą na owe listy, bo 31.382 zł zebrał pp. mgr Szymański oraz mgr. Mieczysław Pułka, w okręgu nr 8, obejmującym ulice: Lecha, Park Kościuszki, Mieczysława i Mickiewicza. (pr)

2 uniewinnienia — 1 wyrok skazujący

Sąd okręgowy w Gnieźnie rozpatrywał sprawę przeciwko Paulinie Gendera, Rozalii Bielawa i Janowi Przydrydze z Orzechowa, pow. wrzesińskiego. Oskarżeni oni byli o denuncjowanie Polaków do policji niemieckiej.

Po rozpatrzeniu sprawy i niewykazaniu winy oskarżonych kobiet sąd je uniewinnił. Przydrygę natomiast skazano na 3 lata więzienia oraz utratę praw publicznych i honorowych na okres 3 lat. (pr)

Przygotowania Gniezna do uroczystości jubileuszowych św. Wojciecha

W związku z przypadającymi w roku bież. uroczystościami jubileuszowymi 950-lecia męczeństwa św. Wojciecha, Towarzystwo Przyjaciół miasta Gniezna wystąpiło z inicjatywą utworzenia Komitetu, mającego przygotować Gniezno do organizacji przyjęcia olbrzymiej rzeszy pątników i turystów.

Na zebraniu wstępnym zaprojektowano urządzanie „Dni Gniezna”, których punktem kulminacyjnym będzie 26., 27 i 28 kwiecień br. Przy padający bowiem w dniu 26 kwietnia odpust przeniesiono, jak zwykle, na najbliższą sobotę i niedzielę. Prócz uroczystości ściśle kościelnych odbędzie się podczas „Dni Gniezna” uroczysty obchód jubileuszowy 75-lecia istnienia Gazowni Miejskiej, projektuje się także urządzenie szeregu różnych innych imprez. Komitet zastanawia się poza tym, żeby urządzić na terenie Międzynarodowych Targów w Poznaniu specjalne stoisko, reprezentujące Gród Lecha. W ramach jubileuszu Gazowni Miejskiej odbędzie się zjazd wodociągowców i gazowników z całej Polski.

Towarzystwo Przyjaciół miasta Gniezna przy poparciu Zarządu Miejskiego zwróciło się w tych dniach do Ministerstwa Poczty i Telegrafów z prośbą o wydanie specjalnego znaczka okolicznościowego, załączając jako wzór rysunek katedry gnieźnieńskiej w wyglądzie przedwojennym z napisem: „950-lecie męczeństwa św. Wojciecha 997 — 1947”.

W motywach wniosku o wydanie pamiątkowego znaczka pocztowego podano, że jakkolwiek chodzi tu o uroczystości o charakterze religijnym, to jednak mają one i swoją wagę narodowo-polityczną. W chwili bowiem, gdy Rząd R. P. realizuje w stosunku do Czechosł-

wacji politykę serdecznej przyjaźni i jak najściślejszej współpracy polityczno-gospodarczej i kulturalnej, nie można zapominać, że św. Wojciech był synem ziemi czeskiej. W czasach, gdy Gniezno odgrywało szczególnie wybitną rolę, epoczęły tu jego zwłoki, zachowane w części do dziś jako relikwie.

Podano dalej, że poza wspólnotą słowiańską łączy oba narody silny pomost wspólnych przeżyć historycznych, a wśród nich przede wszystkim kulturalnych. Toteż poza masowym napływem pątników z całego terenu Polski, spodziewane są liczne pielgrzymki z Czechosłowacji.

Z tego względu T-wo wychodzi z założenia, że uroczystości gnieźnieńskie w kwietniu, jako posiadające swą wagę w skali ogólnopolskiej, winny być w sposób trwały i godny upamiętnione. (pr)

Przytrzymanie piekarzy za pobieranie nadmiernych cen

W związku z nieuzasadnioną podwyżką cen na artykuły pierwszej potrzeby, a w pierwszym rzędzie na chleb, zorganizowano w Gnieźnie specjalną komisję, w skład której weszli przedstawiciele aprowizacji, bezpieczeństwa i milicji obywatelskiej.

Komisja ta dokonała w tych dniach licznych rewizji na terenie Gniezna, stwierdzając, że w niektórych wypadkach pobierano ceny o 35 proc. wyższe.

Za sprzedawanie chleba po cenach niezgodnych z przepisami przytrzymało kilku piekarzy gnieźnieńskich, którzy pociągnięci zostaną do odpowiedzialności. (pr)



12090

12182

12154

Poznań, Nowe Zagórze 4, m. 14.

Poznań, ul. Czorsztyńska 18 — Bircza. 11893

Poznań, Czarna Rola 5.

Osobnych zawiadomień nie wysłała się.

12153

rodzice, siostra i bracia

11813

Žona i syn

zaraz
Wytwórnia
Konfekcji Damskiej
Fr. Jacek i Syn
Gołębia 5 I ptr.
11974

**Okręgowe Sieci Elektryczne
Śląska Opolskiego
Inspekcja w Kluczborku**

Marsz. Focha 153

Bohnan"

Telefon 66-58 | 69-86

10

Termin składania ofert do dnia 15 marca 1947 r. Tartak zastrzega sobie swobodny wybór oferenta niezależnie od ceny ofertowej. Oferty winny być składane w nieprzejrzystej kopercie, bez uwidocznienia na zewnątrz firmy. Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 marca 1947 r., godz. 13-te w biurze Tartaku Państwowego w Chodzieżu. 3-72

Nr 3 Zg. 6/47

Ogłoszenie

Katarzyna Bładowska z Witkowa, powiat gnieźnieński, wniosła o uznanie za zmarłego jej męża Stefana Bładowskiego, urodzonego 31. 8. 1887 r. w Chwałkowicach, powiat wrzesiński, syna Marcina i Katarzyny Nowakowskiej, zamieszkającego ostatnio w Witkowie, powiat gnieźnieński, który dnia 15. 4. 1943 r. został przez władze okupacyjne aresztowany, następnie zasadzony na karę więzienia jednorocznego i odbywał karę we Wronkach. Po odbyciu kary został wywieziony do Żabikowa a następnie do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen. Ostatnią wiadomość otrzymała od męża w grudniu 1944 r.

Wzywa się zaginionego, ażeby w dniu 10 czerwca 1947 godz. 12 zgłosił się w niżej podpisanym sądzie, pokój nr 2, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego.

Wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionym, aby w terminie powyższym doniosły o tym do...

Witkowo, dnia 23 lutego 1947 r.

3-95

Sąd Grodzki

Hurt

Hurt

**Na sezon wiosenny
polecamy**

płaszcz damskie

Fr. IACEK i SYN

Poznań, ul. Gołębia 5 I. ptr. — Telefon 29-74

Żwirowni Kupna lub dzierżawy

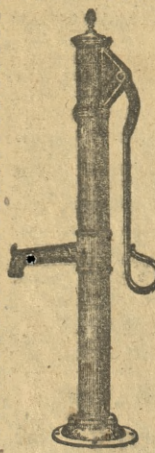
w najbliższej okolicy Poznania
poszukuję. Wyczerpujące oferty z podaniem
ceny i odległości od najbliższej stacji kolejowej
uprasza się składać pod nr 51 do Dziennika
Bałtyckiego — Gdynia. **3-49**

.....

PLASZCZE męskie i damskie
UBRANIA męskie i chłopięce
SPODNIE bryczesy, czapki, krawaty
MATERIAŁY z METRA
poleca po znanych niskich cenach

T. KRUPSKI

11963 Poznań, ul. Wroniecka
w domu St. Rynek 92 — Telefon 21-09



Studnie wiercone
artezyjskie i abisyjskie
każdego wymiaru i głębokości
Pompy ręczne, mane-
żowe i mechaniczne
Wodociągi domowe
samoczynne i hydroforowe
Wiercenia badawcze
Pale betonowe fun-
damentowe 11958

J. Kopczyński i Sp.

Poznań, ul. Marsz. Focha 127
Przedsiębiorstwo wiercenia studzien
i zakładania wodociągów. Fabryka Pomp
Rok zał. 1893 Nr telef. 65-68

Reklam a współdziała
w odbudowie kraju!

OBUWIE ORTOPEDYCZNE

wykonują

Bracia Jaroccy

Poznań, ul. Matejki 11, tel. 74-64

11542



MASZYN BIUROWYCH
Kupno, sprzedaż, naprawa
to także odbudowa kraju,
to sprawa zaufania
i specjalność firm
PIOTR PIEPRZYCKI
Poznań
al. Marcinkowskiego 26
w podwórzu — tel. 23-62



Różne

Filatelistom cenniki wy-
sła Dom Filatelistyczny,
Witkowski, Poznań, św.
Marcin 18. 10733

Pracownia Gorsetów, Anna
Herman z Warszawy, pole-
ca najnowsze modele pa-
sów — biustonoszy — pa-
sów leczniczych. Poznań,
Szwajcarska 22. 10811

„Ellen”, Kantaka 11 wyko-
nuje eleganckie suknie,
blezery z własnych i po-
wierzonych materiałów,
szybko, solidnie. Ceny
przystępne. 11521

Zbożowca

rutynowanego, solid-
nego, przyjmie zaraz
na kierownika filii
Spółdzielni „Rol-
nik”, Łobez, Pom.
Zach. Oferty składać
„Rolnik”, Łobez,
Gdańska 6. 3-98

Kreda spławiana, i mielona
Gips — Farby — Lakiery — Pokosty
Pędzle — szczotki malarskie oraz
szablony w wielkim wyborze

11993 poleca

Fr. Gogulski i S-ka

POZNAŃ, ul. Wrocławska 15 Tel. 35-35

Wolne owczą

kupuje i wymienia na włóczkę w różnych

kolorach 11115

Spółdzielnia Przetwórnia Włny

z odp. udz. w PRZEDBORZU

SKŁAD W POZNANIU, UL. ŚNIADEKICH 1

Tel. 70-01

Sprzedaż włóczki i przędzy wełnianej — Hurt — Detal

Poważna państwowa instytucja przemysłowa
w dużym mieście powiatowym
poszukuje

**księgowego-
bilansisty**

Od kandydata wymaga się wykształcenia ogół-
nego, wiedzy praktycznej, znajomości księ-
gowości przebitkowej i jednolitego planu kont

Warunki według umowy zbiorowej, mieszkanie z ogrodem
zapewnione.

Zgłoszenia kierować do

Urzędu Pocztowo-Telegraf. w Gnieźnie

skrzynka pocztowa nr 47,

3-163



Lekarskie

Lecznica dla kobiet od-
dział położniczy, ul. Cicha
17. Tel. 43-44. 10641

Dr medycyny Jerzy Ehren-
kreutz, specjalista chorób
skórno - wenerycznych,
zmienił godzinę przyjęć
9-12 i 3-5, Dąbrowskiego
4, II piętro. 10190

Wodolecznictwo systemem
dr. Zimniewicza, Poznań-
skie Zakłady Przyrodno-
lecznicze, al. Marcinkow-
skiego 20, tel. 38-26. 6842

Gabinet leczniczo-kosme-
tyczny Gertrudy Bednar-
skiej wykonuje wszelkie
zabiegi w zakresie kosme-
tyki wchodzące. Własne ko-
smetyki na sprzedaż oraz
porady bezpłatne. 27 Gru-
dnia 3 m. 4, I ptr. 12104

Pedicure - masaże. Pade-
rewskiego 11 (dawniej No-
wa). 11064

Wolne posady

Gospośia z gotowaniem i
do wszelkich prac domo-
wych potrzebna zaraz.
Bzowa 9. 11497

Pomoc domowa do trzech
osób. Borowicz, Królowej
Jadwigi 3. 11880

Marszantom dam pracę w
domu. Zgłoszenia: Patrona
Jackowskiego 19 m. 11, od
6-tej. 11872

Ekspedientka rzeźnicza
potrzebna 3 razy w tygo-
dniu. Zgłoszenia: M. Fo-
cha 188. 11828

Uczelnia dziewczyna z pro-
wincji do prac domowych
może się zgłosić. Poznań,
Półwiejska 39 m. 8. 11008

Która z pań zajmie się
wychowaniem 5-letniej
dziewczynki i półrocznego
chłopczyka na Dolnym
Śląsku, w pięknej okolicy?
Warunki według umowy.
Elektrownia Żary k. Żaga-
nia, Bolesława Chrobrego
nr 34. 11200

Poszukujemy dobrą siłę
biurową obeznaną z dia-
łem zbożowym i znajomo-
ścią księgowości na do-
brych warunkach. Zgłosze-
nia z referencjami i odpisami
świadectw: Powiatowa
Spółdzielnia Rolniczo-
Handlowa, Zielona Góra,
pl. Lenina 6. 3-124

Sila cukiernicza na kon-
fekt potrzebna, może być
przyuczona ewtl. żeńska.
Oferty: „PAR”, Ratajczaka
7, pod „3,27”. 11964

Ubezpieczalnia

Spoleczna

w Gnieźnie

poszukuje od zaraz

2 mgr. farmacji

Warunki płacy +

według umowy. 3-91

Ogrodnik-warzywnik mo-
że się zgłosić. Adres wska-
że „Głos Wielkop.” nr 12822.

Marszantka może się zgło-
sić zaraz. Sołacz, Podol-
ska 8. 12014

Tokarz potrzebny. Lis, ul.
Wenecjańska 10. 11945

Osoba, która poprowadzi
księgowość uproszczoną,
pisanie na maszynie ko-
respondencję w godzinach
popołudniowych poszuka-
je. Oferty: „PAR”, Rataj-
czaka 7, pod „3,302”. 11981

Poszukuje się starszych
monterów samochodow-
ych, tokarza i starszego
robotnika. Warsztaty Sa-
mochodowe „Hesta” Da-
browskiego 61. 12059

2-oh pomocników zewsz-
kich na prace damskie,
męskie nowe i na napra-
wy. Śródk 1. 12031

Pielęgniarka — wycho-
wawczyni do niemowlęcia
i dwuletniego chłopca po-
trzebna zaraz. Warunki
dobre. Zgłoszenia: Gutow-
ska, Zielona Góra, Zerom-
skiego 10a. 11979

Prasowaczka — do wy-
twórni bielizny męskiej.
Czas pracy dowolny. Zgło-
szenia: St. Ceglowski, Ro-
osewita 11, I ptr. 12008

Dziewczyna do dzieci po-
trzebna na prowincję, wa-
runki dobre. Zgłoszenia
w poniedziałek od 9-11-tej
Woźna 10 m. 7. 12093

Marszantka dobra siła.
Zgłoszenia: Woźna 10 m. 7.
Wytwórnia Kapeluszy. 12092

Uczennica fryzjerska do
16 lat z dobrej rodziny po-
trzebna. Kanałowa 3. 12087

Tłumacz (czka) potrzebny
zaraz znający perfekcyj-
nie język niemiecki celem prze-
tłumaczenia naukowego
działa niemieckiego na
polski. Oferty: „Głos Wiel-
kopolski” nr 12082.

Poszukujemy dobrą siłę
biurową obeznaną z dia-
łem zbożowym i znajomo-
ścią księgowości na do-
brych warunkach. Zgłosze-
nia z referencjami i odpisami
świadectw: Powiatowa
Spółdzielnia Rolniczo-
Handlowa, Zielona Góra,
pl. Lenina 6. 3-124

Sila cukiernicza na kon-
fekt potrzebna, może być
przyuczona ewtl. żeńska.
Oferty: „PAR”, Ratajczaka
7, pod „3,27”. 11964

Monterów spec. na moto-
cykle zaraz. Kowalski, Da-
browskiego 39. 12081

Poszukuje dziewczyny do
prac domowych za wyso-
kim wynagrodzeniem na
dobrych warunkach. Żu-
pańskiego 14 m. 14. 12077

Wychowawczyni do trzech
chłopców w wieku szkol-
nym potrzebna zaraz do
Warszawy. Wymagane je-
zyki: francuski, angielski i
muzyka. Oferty z warun-
kami do Biura Ogłoszeń
Pietraszek, Warszawa, ul.
Wspólna 50, pod „Naucz-
cielka”. 3-163

Poszukujemy dobrą siłę
biurową obeznaną z dia-
łem zbożowym i znajomo-
ścią księgowości na do-
brych warunkach. Zgłosze-
nia z referencjami i odpisami
świadectw: Powiatowa
Spółdzielnia Rolniczo-
Handlowa, Zielona Góra,
pl. Lenina 6. 3-124

Sila cukiernicza na kon-
fekt potrzebna, może być
przyuczona ewtl. żeńska.
Oferty: „PAR”, Ratajczaka
7, pod „3,27”. 11964

Monterów spec. na moto-
cykle zaraz. Kowalski, Da-
browskiego 39. 12081

Poszukuje dziewczyny do
prac domowych za wyso-
kim wynagrodzeniem na
dobrych warunkach. Żu-
pańskiego 14 m. 14. 12077

Wychowawczyni do trzech
chłopców w wieku szkol-
nym potrzebna zaraz do
Warszawy. Wymagane je-
zyki: francuski, angielski i
muzyka. Oferty z warun-
kami do Biura Ogłoszeń
Pietraszek, Warszawa, ul.
Wspólna 50, pod „Naucz-
cielka”. 3-163

P. K. O.

V — 4499

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogło-
szeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA DROBNE

Panienska do drogerii mo-
że się zgłosić. Św. Mar-
cin 11. 12139

Osoby znajomości kuchni
i gospodarstwa poszukuje
się na prebostwo. Oferty
„Głos Wielkop.” nr 12032.

Pomoc domowa jedna do
restauracji jedna do pry-
watnej. Zgłoszenia resta-
uracji, Piaskowa 2. 12025

Panienska do prac labora-
toryjnych przyjmie natych-
miast. Zgłoszenia od 13-
15 „Kopiechnika”, Wier-
bięcie 18. 12149

Zdolną siłę biurową po-
szukują Spółeczność Opie-
kuńcze Zakłady Stolar-
skie w Gublinie. Oferty
„Głos Wlkp.” nr 12019.

Gospośia z gotowaniem i
do wszelkich prac domo-
wych potrzebna zaraz. Zgłoszenia
Sklep Zabawek, Walki
Młodych, narożnik Szkol-
nej. 12134

Poszukuje gospodyni do
Rawicza, do lekarza, mał-
żeństwo jedno dziecko,
pięć pokoi, dobre warun-
ki. Oferty „PAR”, Poznań,
Ratajczaka 7 pod „3,346”.
12129

Pomocnika domowa pierw-
szojedna, gotowaniem,
najlepszym świadectwa-
mi, natychmiast potrze-
bna. Zgłoszenia „Masco-
tte”, Strzelecka 31. 12140

Dziewczyna do posług w
domu i gospodarstwie na
probostwo poszukuje się.
Oferty „Głos Wielkopol-
ski” nr 12033.

Krawców i krawcowe na
Kostów i płaszcze przy-
jmie St. Szymański, Wro-
cławska 3. 12110

Natychmiast potrzebni sto-
larze młynscy. Młyn
Kwicz, pow. Międzybóże.
12107

Pomocnika krawieckiego
na duże sztuki i jednego
na spódnice również po-
za dom poszukuje. Polaski,
Piekary 8. 12169

Tkacz potrzebny. Zgłaszać
się ul. 23 Lutego (dawn.
Pocztowa) 21 m. 3. 12166

Chłopca powyżej lat 15
przyjmie do lekkich prac
instalacyjnych w elektro-
technice. Późniejsza nauka
nie wykluczona. Zgłosze-
nia Grobla 6 m. 31. 12157

Poszukujemy dobrą siłę
biurową obeznaną z dia-
łem zbożowym i znajomo-
ścią księgowości na do-
brych warunkach. Zgłosze-
nia z referencjami i odpisami
świadectw: Powiatowa
Spółdzielnia Rolniczo-
Handlowa, Zielona Góra,
pl. Lenina 6. 3-124

Sila cukiernicza na kon-
fekt potrzebna, może być
przyuczona ewtl. żeńska.
Oferty: „PAR”, Ratajczaka
7, pod „3,27”. 11964

Monterów spec. na moto-
cykle zaraz. Kowalski, Da-
browskiego 39. 12081

Poszukuje dziewczyny do
prac domowych za wyso-
kim wynagrodzeniem na
dobrych warunkach. Żu-
pańskiego 14 m. 14. 12077

Wychowawczyni do trzech
chłopców w wieku szkol-
nym potrzebna zaraz do
Warszawy. Wymagane je-
zyki: francuski, angielski i
muzyka. Oferty z warun-
kami do Biura Ogłoszeń
Pietraszek, Warszawa, ul.
Wspólna 50, pod „Naucz-
cielka”. 3-163

Poszukujemy dobrą siłę
biurową obeznaną z dia-
łem zbożowym i znajomo-
ścią księgowości na do-
brych warunkach. Zgłosze-
nia z referencjami i odpisami
świadectw: Powiatowa
Spółdzielnia Rolniczo-
Handlowa, Zielona Góra,
pl. Lenina 6. 3-124

Sila cukiernicza na kon-
fekt potrzebna, może być
przyuczona ewtl. żeńska.
Oferty: „PAR”, Ratajczaka
7, pod „3,27”. 11964

Inteligentna gospodyni (ho-
dowla pieczarek itp.) po-
prowadzi samodzielnie go-
sodarstwo domowe na
wsi samotnemu. Of.: „Głos
Wielkopolski” nr 11295.

Diegla maszynistka śred-
nim wykształceniem zna-
jąca wszelkie prace bio-
rowe przyjmie posadę
zaraz. Oferty „Głos Wiel-
kopolski” nr 12116.

Krojęcy męski z długole-
tnią praktyką krajową i
zagraniczną, po powrocie
z Anglii, szuka posady w
większym zakładzie lub
przedsiębiorstwie. Oferty:
„Głos Wielkop.” nr 11806.

Nauka

Kursy pisania na maszy-
nie ślepa metoda, wszyst-
kim palcami. Piotr Pie-
przyci, Poznań, al. Mar-
cinkowskiego 26, tel. 23-62.
Dla zamiejscowych kursy
listowne. 10736

Kursy stenografii i pisa-
nia na maszynie. Wpisy:
Kursy Handlowe, pl. Wo-
łności 2. 11302

Szkola tańców, plastyki,
stepta, baletmistra Ign-
acja Szurka, Przeczni-
ca 2, parter. 11393

Student starszy, znający
niemiecki, który udzieli
lekcji polskiego repatrian-
towi z Berlina, poszukiwa-
ny. Oferty: „PAR”, Rataj-
czaka 7, pod „3,216”. 11756

Osobiste

Pania Antonina Woje-
wódzka, zamieszkała kie-
dyś Poznań, Górna Wilda
90, proszą o obecny adres.
Of.: „Gł. Wlkp.” nr 11587.

Halo uwaga! Lampy radio-
we kupuje i przyjmuję do
badania na emisie po 10.
„Emka”, Wrocławska 30.
Własne warsztaty napra-
wy. 11969

Halo uwaga! Akumulatory
motocyklowe, samocho-
dowe i radiowe, felakza,
kucharki elektryczne i ter-
mosy, grzałki elektryczne
i pończoszki do gazu po-
leca „Emka”, Wrocławska
nr 30, tel. 26-52. 11987

Sprzedaż

Oet z każdej ilości do-
starcza D. S. Lenkiewicz,
Legnica, Wrocławska 123,
tel. 65. 2-478

Taśmy puchowe do panto-
filii, szlafroków, różne ko-
lory, poleca Wytwórnia
Wyrobow Puchowych
Loth — Adamska, Radom,
Zorawia 8. 2-538

Radjowe aparaty na prad
zmienny, uniwersalny, ba-
terie, lampy radiowe, aku-
mulatory, anodówki, pole-
ca F-a „Kontakt”, Szkoła
nr 12, tel. 10-01. 1-578

Mebie różne, wielki wy-
bór, korzystnie. Janiak,
Poznań, Rybaki 6, w po-
dwórzu. 10524

Pianina, fischermonie, po-
leca korzystnie Poznań-
ski Skład Planin, Ogro-
dowa 1, przy narożniku
Półwiejskiej. 10115

Radjoodbierniki, lampy ra-
diowe, żarówki, anody,
akumulatory, baterie, ply-
ty. Sprzedaje — kupuje
„Radiomechanika” — Po-
znań, św. Marcina 25. Tele-
fon 12-38. 10719

Poznańska Centrala Forte-
planów Zygm. Augusta 3,
tel. 92-27 — zakup — sprze-
daz — zamiana pianin fi-
scharmonij. 3-37

Sypialnia, orzech kauka-
ski, nowoczesna, polero-
wana, jak nowa, okazja.
Janiak, Poznań, Rybaki 6.
Magazyn Mebli w podwó-
rzu. 10527

Fortepiany, pianina, fi-
scharmonie, sprzedaje i ku-
puje Magazyn fortepianów,
św. Marcina 22, podwórze,
tel. 23-91. 10296

Szafę żelazną sprzedam.
Telefon: 12-11. 11443

Blurka, stoły, szafy, róż-
ne inne, wielki wybór.
Janiak, Poznań, Rybaki 6.
Magazyn Mebli w podwó-
rzu. 10531

Materace, ramy sprężyno-
we, tapczany — Wrzesni-
ewicz, Ratajczaka 7, I ptr.,
tel. 36-31. 10737

Fotografie nagrobkowe
(porcelanowe) wykonywa
„EL-CHA-FILM”, Warsza-
wa, Jerozolimskie 28. Pro-
wincję informujemy li-
stownie. 3-3

Stemple kauczukowe wy-
konywa „EL-CHA-FILM”,
Warszawa, Jerozolimskie
nr 27. Prowincję informu-
jemy listownie. 3-4

Krawaty, szale, w dużym
wyborze poleca Wytwórnia
„Atom”, Łódź, Narutowi-
cza 41. 3-5

Puchowe poduszki do pu-
drowania, taśmy puchowe
do pantofli, szlafroków
poleca Wytwórnia Wyo-
bow Puchowych, Loth —
Adamska, Radom, Zor-
awia 8. 3-16

Kamienie — Wille — Do-
my — Parcele — Gospo-
darstwa — Okazyjnie po-
leca. Transakcje przepro-
wadza fachowo, solidnie
i dyskretnie — Firma
„UNION”, Poznań, Rzecz-
ypospolitej 4. 10807

Gabinet męski, nowocze-
sny, wykonanie gwaran-
towane, korzystnie. Jani-
ak, Poznań, Rybaki 6,
Magazyn Mebli w podwó-
rzu. 10529

Maskownicę, filmy 6x6,
10x15, papiery bromowe.
Fotoma, Szkoła 11, tele-
fon 25-59. 3-111

Dom, 6 lokatorów, sklep
oraz ogród do sprzedania.
Adres wskaże „Głos Wiel-
kopolski” nr 11666.

Samochód ciężarowy Stu-
debaker w dobrym stanie
z zapasowym silnikiem
sprzedaz zaraz. Oferty „Gł.
Wielkopolski” nr 11450.</

Radio uniwersalne sprzedam. Przemysłowa 41 m. 12. 12076

Samochód „Tempo” 3-kolowy dobrym stanie sprzedam. Wytwórnia Sokół, Różana 4. 12067

Wiertarka elektryczna średnicy 58 1/2 KM. Oferty „Głos Wielkop.” nr 12055.

Sprzedam bernardyna b. o. stręgo. Ul. Niegolewskich 26 m. 9. 12048

Radio — nowoczesne, super 6-lamp. z okiem magnetycznym okazjonalnie. Adres wskazuje „Głos Wielkop.” nr 12037.

Radio uniwersalne 4-lampowe bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Sienkiewicza 9, skład. 12036

Sprzedam maszynę do pisania Orzeł Łazarz, Stawieckiego 11 m. 7. 12035

Sprzedam platformę 2 tonny, żelazne podwozie. — Zgłoszenia Jeżycka 9. 12135

Dwie duże parcelę w Puszczykowie sprzedam. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 12115.

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Philips holenderski super 3-zakresowy 44 rok. Szwalcarska 29 m. 2. 12188

Maszynę cholewarską sprzedam. Aleje Reymonta 9 m. 3. 12109

Radio nowoczesne 6 lamp. „Telefunken”, ul. Zielna 9 m. 1 przy ul. Wspólnej. 12108

DKW — reklamówkę sprzedam. Telefon 24-74. 12173

Cement — wapno — papeżachowa, smoła, lepnik, trzcina, kreda i gips, dostarcza wagonowo: Biuro Przemysłowo Handlowe, Ostrów Wlkp., Wolności 13. 12141

Sztandary, chorągwie, proporczyki, paramenta kościelne wykonuje jedyna w okolicy, na miejscu znana od lat firma **KĘDZIEJSKA** Poznań, Górczyn ul. Zgoda 20. Dojazd tramwajem 4 i 5. Nagrodzona na P.W. K. Tel 64-63

Teatry i kina
Niedziela, dnia 9 marca 1947

Teatr Wielki: dziś, godz. 19-20 — „Harnasie” i „Cagliostro”; jutro — teatr nieczynny.

Państw. Teatr Polski: — dziś, godz. 15.30 i 19-20 oraz jutro, godz. 19-20 — „Dom otwarty”.

Teatr Nowy: dziś, godz. 15.30 i 19-20 — „Pygmalion” (po raz ostatni); jutro — teatr nieczynny (z powodu próby generalnej).

Teatr Komedia Muzyczna: dziś, godz. 16.30 i 19.30 oraz jutro, godz. 19.30 — „Zwycięzcy kryzyś”.

Teatr Aktora i Lalki (Św. Marcina 8): Teatr Aktora: dziś, godz. 14, 16 i 18-20 — „Czerwony kapurek”; jutro — teatr nieczynny.

Teatr Mały (ul. Słowackiego 19/21): dziś i jutro, godz. 19-20 — „Dzień bez kłamstwa”.

W kinach poznańskich:
Apollo: dziś, 14, 16, 18 i 20 — „Zamieć śnieżna”;
Bałtyk: dziś, 14, 16, 18 i 20 — „U schyłku dnia”;
Muzja: dziś, 14, 16, 18 i 20 — „San Demetrio”;
Rialto: dziś, 14, 16, 18 i 20 — „Sygnaty”;
Warta: dziś, 14, 16, 18 i 20 — „Góra dzwonecznika”;
Kino Oświatowe (ul. Przemysłowa 49): — dziś, godz. 14, 16.30 i 19 — premiera filmu dźwiękowego pt. „Pojedynki” oraz kronika.

Program audycji radiowych na poniedziałek, 10. III. 47 r.
6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne” i kalendarz historyczny; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka; 6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry”; 7.05 Muzyka; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej; 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 Koncert poranny; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka PCK; 8.50 Rady praktyczne dla słuchaczy; 9.00 Przerwa; 11.30 Głgł śpiewa; 11.40 Koncert zyczeń; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej z Krakowa; 12.05 Audycja dla świetlic rolniczych; 12.35 Arie operowe w wykon. Adama Kaznowskiego (bas); 12.55 10 minut poezji; 13.05 Muzyka obładowa. Wykonawcy: Orkiestra Różgłówna Poznańska pod dyr. Mieczysława Giełgiewicza z udziałem Zofii Fedyczkowskiej (śpiew). Akompaniują Marian Obst; 14.00 Pogadanka pt. „Obrońca wolności” wygł. mgr Stanisław Krokowski; 14.10 Koncert z cyklu „Arcydzieła muzyki”; 14.50 Notowania Giełdy Zbożowo-Towarowej; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Powieść udratowana dla dzieci starszych pt. „Bohater na wyrzłki” piera Janiny Morawskiej (cz. III); 15.20 Reportaż; 15.30 Skrzynka ogólna w opr. Aliny Dobrowolskiej-Ziółkowej; 15.40 Starowoskie arie i ariety w wyk. Natalii Szczepkiej; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 Pogadanka sportowa; 16.30 „Śpiewajmy piosenki” — audycja słowno-muzyczna w opr. prof. Bronisława Rutkowskiego; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.10 Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Jerzego Kołaczewskiego; 17.45 Na Złotych Odzyskanych; 17.55 Z życia kulturalnego; 18.00 Utwory Brahmsa w wyk. Piotra Łobozę; 18.30 Nauka przy głosniku; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Nadprogram; 19.25 Kącik językowy w opr. prof. dr. Mikolaja Rudnickiego; 19.30 Utwory na flet z forteplanem. Wykonawcy: Leon Dolat (flet), Hieronim Szperka (akomp.); 19.45 Skrzynka muzyczna w opr. prof. Franciszka Łukasiewicza; 19.55 Muzyka; 19.59 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.25 „Sylwetki kompozytorów”; 21.00 Stuchowisko wg opowiadania Chęstertona w opr. Antoniego Bohdziewicz; 21.25 Arie i pieśni w wyk. Wiktora Bregy; 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22.00 Kwadransy prozy; „Popioły” Stefana Żeromskiego; 22.15 Program ogólnopolski na dzień następny; 22.22 Program lokalny na dzień następny; 22.25 Audycja rozrywkowa; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.30 Z oper Verdiego; 23.55 Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika radiowego i zakończenie programu.

Redakcja — Poznań, Wyspiańskiego 10. I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny). Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12-13. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11-14.

Filia redakcji i administracji: w Gnieźnie, ul. Dąbrowski 1; w OSTROWIE, ul. Kościelna 9 — tel. 753. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I ptr. Konto PKO V-4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.

Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolportaż): Poznań, ul. Bukowska 2. — Telefon 78-64. Konto PKO V-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25.

Warunki prenumeraty na miesiąc kwiecień: miesięcznie w Poznaniu w agenturach i kioskach zł 85,—; z odnośnikiem do domu zł 95,—. Na prowincji przez pocztę zł 90,— (zamawiać do 15-go każdego miesiąca w Urzędach lub u listonoszy) na prowincji (pod opską) zł 95,— (przekazać należność pod adresem: „Czytelnik”-Kolportaż Konto PKO V-4400 do dnia 25-go każdego miesiąca).

Redaktor naczelny: Jan Zagierski, Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Dłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu, K—15790

Maszyna krawiecka do brze szyjąca mało używana. Lodowa 27 (skład). 12106

Wilka 3 mies. sprzedam. Prądzińskiego 47 m. 7. 12171

Motocykl B.M.W. — 500 sportowy, górnosaworowy, tylnie resorowanie. Grotgera 2 m. 4 od 17-19. 12177

Poszukujemy kilka samochodów osobowych
w pierwszorzędym stanie
Zgłoszenia **De-Te-Ge, Poznań,**
12096 Fredry 2, tel. 43-22 - od 9-15

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Termosy, 3 do 5 litr., kupię. Łąkowa 9, m. 3. 11575

Płaszcze męskie, damskie, ubrania, marynarki, spodnie kupuje Wodna 21, skład odzieżowy. 10361

Lampy, aparaty radiowe, przyrządy pomiarowe, gramofony elektryczne kupuje f-a „Kontakt”. Szkolna 12, tel. 10-01. 1-580

Poszukujemy kilka samochodów osobowych
w pierwszorzędym stanie
Zgłoszenia **De-Te-Ge, Poznań,**
12096 Fredry 2, tel. 43-22 - od 9-15

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane. Całość za 2200.000. Osobno odstąpię do tego 3 pokojowe mieszkanie w Gdyni. Informacje: Poznań, Fredry 3 m. 8, Niedziałkowskiego 27 m. 8. 12030

Kupię większy majątek ziemski z inwentarzem lub bez, dobrej ziemi. Zgłoszenia: „Głos Wielkopolski”, Gniezno. 3-44

Samochodowe części, łożyska, akcesoria, nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 11639

Parcelę od właściciela kupię. Oferty rozmiarom, ceną „Gł. Wlkp.” nr 11878.

Poszukujemy kilka samochodów osobowych
w pierwszorzędym stanie
Zgłoszenia **De-Te-Ge, Poznań,**
12096 Fredry 2, tel. 43-22 - od 9-15

Okazja! Zakład stolarski w Gdyni, kompletne urządzenia, 8 nowoczesnych maszyn, 10 warsztatów z kompletem narzędzi. Dwa pokoje biurowe umeblowane